Sportowcy realizują Zobowiązania Październikowe

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 45 gr

Nr 86 | Warszawa, poniedziałek 30 października 1950 r. | Rok V

Piłkarze Gwardii Szczecin w I Lidze

PRAGA PODZIWIA LEKKOATLETÓW ZSRR

TORKAT JUŻ OTWARTY

7 MINUT ZDECYDOWAŁO O MECZU W SOFII

Wielkie korzyści przynosi ta reforma

Wielka reforma systemu pieniężnego, określająca w złocie wartość naszej narodowej waluty — polskiego złotego przyjęta została entuzjastycznie przez rzesze sportowców Polski Ludowej. Tak jak we wszystkich poczynaniach Naszej Partii i Rządu, we wszystkich masowych dążeniach politycznych i społecznych sport polski w tym historycznym momencie gospodarki swej Ludowej Ojczyzny staje w pierwszych szeregach obywateli, którzy swym przykładem pomogą w realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 28 października br. w sprawie systemu pieniężnego.

Uświadomiony sportowiec rozumie niezmierne korzyści, jakie daje państwu i społeczeństwu przeliczenie płac i cen w stosunku 3 nowe złote za 100 złotych dotychczasowych.

W uchwale czytamy m. in.:

Wzmocniona gospodarka Polski Ludowej nie może nadal opierać się na pieniądzu, który powstał w czasie, gdy cała gospodarka była zrujnowana i nieustabilizowana. Wzmocnionej i ustabilizowanej gospodarce musi odpowiadać mocna, trwała i wysokowartościowa waluta.

Elementy spekulacyjne i żyjące z wyzysku, wykorzystując trudności okresu powojennego, zdołały nagromadzić wielkie zapasy pieniężne. Daje to możność tym elementom przechwytywać częściowo towary przeznaczone dla pracujących, dezorganizować gdzieniegdzie rynek i uprawiać wciąż jeszcze spekulację.

Przeprowadzenie reformy walutowej pozbawi elementy spekulacyjne poważnej części nagrabionych przez nie kapitałów i spowoduje niewątpliwie dalsze polepszenie sytuacji rynkowej na korzyść ludności pracującej.

I sportowy świat pracy rozumie, jakie szybkie korzyści wypływają dla niego po zmianie pieniądza. Nawet na odcinku sprzętu sportowego ta działalność elementów spekulacyjnych dawała się we znaki, zmniejszając możliwości kupna przez sportowców, utrudniając również władzom sportowym dystrybucję posiadanych rzeczy.

Reforma — czytamy w Uchwale — zostaje przeprowadzona w ten sposób, iż ceny i płace przelicza się według jednakowego dzielnika 100 zł dotychczasowych równe 3 złotym w nowym pieniądzu. W ten sposób zachowany zostaje dotychczasowy układ cen i płac i stworzone zostają warunki dla dalszego wzrostu siły nabywczej pieniądza oraz podnoszenia się stopy życiowej mas pracujących. Ponieważ jednak osiągnięcie tych celów możliwe jest tylko, jeżeli spekulanci i wyzyskiwacze pozbawieni będą nagromadzonych w ich ręku znacznych zasobów gotówki, wymiana gotówki następuje nie w takim stosunku, jak przeliczenie cen i płac (100:3), lecz w stosunku niższym, a mianowicie 100 zł dotychczasowych za 1 zł w nowym pieniądzu. Straty poniosą więc przede

DALSZY CIĄG NA STR. 2

Nowi aktywiści sportowi ZMP

W SOBOTĘ wieczorem, odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej uroczyste zakończenie kursu WF aktywistów ZMP. Na zakończeniu był obecny sekretarz GKKF, Szemberg, który przemówił do słuchaczy. Podkreślił on w swym przemówieniu doniosłe znaczenie kursu dla umasowienia sportu w Polsce. Życzył kursantom owocnej pracy w terenie i nastawienia całej organizacji ZMP w kierunku umasowienia kultury fizycznej.

Po przemówieniach, odbyła się część artystyczna, poświęcona 32 rocznicy powstania Komsomołu. Tekst czytany, obrazujący historię, walkę i osiągnięcia młodzieży radzieckiej, zrzeszonej w Leninowskim Związku Młodzieży, przeplatały wiersze i piosenki, recytowane i śpiewane przez kursantów.

Na zakończenie, kierownik kursu, Miodowicz ogłosił wyniki współzawodnictwa. Członkowie zwycięskiej grupy dostali nagrody książkowe. We współzawodnictwie indywidualnym zwyciężyła kol. Stefanowicz.

Gramy z Bułgarią w poniedziałek

SOFIA, 29.10 (Tel. wł.). Dopiero w niedzielę ok. godz. 13 znaleźliśmy się w Sofii — mówi nam wiceprezes PZPN Krug. Wylecieliśmy w sobotę o godz. 9 rano z Warszawy. Spóźniliśmy się o 7 min. na odlot samolotu z Pragi. Trzeba było przenocować w stolicy CSR, skąd w niedzielę we wczesnych godzinach rannych odlecieliśmy w dalszą podróż.

Opóźniony przyjazd spowodował, że mecz z Bułgarią rozegramy dopiero w poniedziałek o godz. 15,15 czasu miejscowego. W niedzielę nie mogliśmy odważyć się na to. Lot był zbyt ciężki.

— Przez 4 i pół godziny bujało w powietrzu solidnie. Trasę Praga — Sofia zapamiętają wszyscy uczestnicy naszej ekspedycji. Zawodnicy po wylądowaniu w Sofii skarżyli się gremialnie na bóle głowy. Najbardziej ucierpiał Gracz, który leży teraz w łóżku, nie jadł kolacji i czuje się bardzo źle.

Po południu cała drużyna z wyjątkiem Gracza udała się na lekki trening na boisko, na którym w poniedziałek zmierzy się z pierwszą reprezentacją Bułgarii. Trening polegał tylko na gimnastyce i lekkim biegu. Zawodnicy skarżą się na ostre, chłodne powietrze, które „zatyka" przy większym wysiłku. Fakt ten, chociaż pozornie mamy wielkie szanse na zwycięstwo, może w ujemny sposób zaważyć na wyniku.

PROGNOZY

Zainteresowanie spotkaniem jest w Sofii ogromne. Wszystkie bilety na stadion zostały już dawno rozsprzedane. W stolicy Bułgarii panuje optymizm i liczni kibice piłkarscy, opierając się na przegranej Polski z CSR 1:4, snują pomyślne przewidywania dla swego zespołu.

Do spotkania, które prowadzić będzie Rumun Gero, drużyna polska wystąpi najprawdopodobniej w składzie: Borucz, Gędłek, Glimas, Suszczyk, Szczurek, Wieczorek, Trampisz, Anioła, Brajter, Cieślik, Wiśniewski.

Ostateczny skład Bułgarów nie jest jeszcze znany. Przebywali oni przed meczem na specjalnym obozie kondycyjnym, a obecnie wraz z zespołem polskim zakwaterowani są w hotelu Słowiańska Beseda.

Wicemistrz przegrywa na Torkacie

KATOWICE, 28.10. (tel. wł.).

W SOBOTĘ, 28 października odbyło się w Katowicach otwarcie sztucznego lodowiska. Na trybunach znalazło się 8.000 widzów, spragnionych oglądania hokeja, który cieszy się na Śląsku taką samą popularnością, jak piłka nożna. Stadion lodowy został przystrojony flagami narodowymi oraz flagami Zrzeszeń Sportowych.

Zbliża się godzina uroczystości. Orkiestra górnicza gra dla rozgrzewki. Za chwilę na lód wjeżdżają hokeiści Górnika i Stali, mistrz Polski w jeździe figurowej Osadnik, czołowy figurowiec śląski Sojka oraz wielu mniej znanych przedstawicieli różnych klubów.

Na str. 6:

Co to jest swastyczka?

Piękna i słodka Francja...

Z szeregu sportowców wystąpił Gburek II, który złożył następujące oświadczenie:

W imieniu wszystkich hokeistów i łyżwiarzy polskich pragnę z okazji otwarcia drugiego sezonu zimowego na naszym Torkacie, złożyć Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej zapewnienie, że dołożymy wszelkich starań, aby zgodnie z Uchwałą Biura Politycznego KC PZPR podnieść poziom naszego wychowania ideologicznego, oraz idąc śladami sportowców Związku Radzieckiego i w oparciu o ich wzory, podnosić przez nas umiłowane dziedziny sportu wyczynowego na najwyższy poziom.

Zapewniamy również GKKF, że w ciągu bieżącego sezonu zimowego staniemy wszyscy do zdobycia norm odznaki sportowej S. P. O. uważając ją za symbol wartości młodzieży naszej Ludowej Ojczyzny. Przez odznakę S. P. O. osiągniemy siły i sprawność fizyczną, potrzebne do wykonania zadań wynikających z naszego Sześcioletniego Planu gospodarczego, będącego planem pokoju, dobrobytu i szczęścia mas ludowych Polski.

Po odegraniu hymnu Młodzieży Demokratycznej i defiladzie na lodzie, pozostał Sojka, który pokazał kilka efektownych figur. Lepiej od niego zaprezentował się Osadnik, jeżdżący płynniej.

dalszy ciąg NA STR. 3

1918 Komsomoł 1950

Droga walki i zwycięstw

SZEREGIEM nowych bohaterskich czynów powitała młodzież radziecka 32 rocznicę Leninowsko-Stalinowskiego Komsomołu. Rocznicę tę znamienną w historii przodującego na świecie ruchu rewolucyjnego, komunistycznego związku młodzieży obchodziła w równie podniosłym duchu młodzież Ludowej Polski.

Na zebraniach zetempowców w przemówieniach i sprawozdaniach aktywiści związku opowiedzieli polskiej młodzieży o wspaniałym pochodzie walki i zwycięstw młodzieży radzieckiej, zjednoczonej w wielomilionowych szeregach Komsomołu.

Cała historia radzieckiego Komsomołu, cały jego wspaniały trzydziestodwuletni rozwój, związany jest nierozerwalnie z historią partii bolszewickiej z jej walką o stworzenie i umocnienie ustroju socjalistycznego, walką o zwycięstwo komunizmu.

Każdy krok praktycznej działalności Komsomołu przeniknięty jest patriotyczną troską o sprawy Ojczyzny, opromieniony życiodajnym światłem wielkich idei Lenina — Stalina.

Komsomoł osiągnął zdumiewające sukcesy dzięki temu, że zawsze był wiernym pomocnikom bolszewickiej partii i wychowywał postępowych ludzi młodego pokolenia w duchu leninizmu.

Partia Bolszewików, jej wielcy twórcy i wodzowie Włodzimierz Iljicz Lenin i Józef Wisarionowicz Stalin, stali się ideowym natchnieniem Komsomołu, jego przywódcami i nauczycielami. Historyczne wystąpienie W. I. Lenina na III Zjeździe Komsomołu, niejednokrotne wystąpienia Towarzysza Stalina przed Komsomolcami tworzą podstawę całej działalności Komsomołu, są najważniejszymi programowymi dokumentami.

Bojową chwałą okrył swoje imię Komsomoł w latach wojny domowej. Tysiące chłopców i dziewcząt z bronią w ręku broniło młodego Radzieckiego Państwa przeciw zagranicznym interwentom i burżuazyjno - obszarniczym białogwardzistom, dając w walce tej przykład odwagi, wytrwałości i bezprzykładnej ofiarności.

W LATACH pokojowej pracy, gdy Partia wprowadzała w życie genialny plan Stalinowski, plan uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji gospodarstw wiejskich, młodzież znajdowała się na czołowych placówkach socjalistycznej budowy.

Wielki zryw tej przebudowy, którym ogarnięta była w tych latach cała młodzież radziecka znalazł swój wyraz w tempie tej przebudowy, która do dziś dnia jest dumą radzieckiego socjalistycznego uprzemysłowienia. Szeroki rozwój socjalistycznego współzawodnictwa mas związany jest nieodłącznie z imieniem Komsomołu.

We wszystkich dziedzinach socjalistycznej budowy Komsomoł był wiernym pomocnikiem partii bolszewickiej. Wieloma wspaniałymi osiągnięciami wsławiał się Komsomoł w tych latach w dziedzinie gospodarki narodowej, w dziedzinie kultury, nauki, sztuki i kierownictwa Państwa. Chwałę swoją utwierdził i zwiększył Komsomoł w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej ofiarnymi bohaterskimi wyczynami swych synów i córek.

Na froncie i w partyzanckich oddziałach, w zakładach pracy i fabry-

dalszy ciąg na str. 2

ZSRR-CSR 94:70

Świetne wyniki w Pradze

mimo deszczu i wiatru

PRAGA, 29.10 (Tel. wł.). Od kilku dni cała sportowa Czechosłowacja oczekiwała niecierpliwie na radzieckich lekkoatletów, którzy mieli tu startować już tydzień wcześniej.

Wyniki znakomitych gości startujących w Bukareszcie obserwowane były z najwyższym zainteresowaniem.

Sport Czechosłowacji szykował się uroczyście do przyjęcia sławnej drużyny, która w bieżącym sezonie niosła przez Europę powiew wielkiego sportu i niezwyciężonej woli walki o pokój.

W środę w południe na dworcu Wilsona przewodniczący Państw. Urzędu K. F. gen. Svoboda, liczne delegacje sportowych władz CSR, klubów, jak również zakładów pracy witały okrzykami wysiadających z pociągu gości.

— Drodzy radzieccy przyjaciele, najmilsi goście — tymi słowy w imieniu Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu witał przewodniczący gen. L. Svoboda drużynę radziecką.

— Niedawna praska konferencja 8 państw, przy której to okazji przybył do Pragi wicepremier Mołotow, rozbiła nowe haniebne wojenne plany imperialistów anglo - amerykańskich w Europie. Stała się ona wskazaniem w walce o pokój i wykazując jasno jaką ostoją w tej walce jest dla ludzkości wielki Związek Radziecki i Generalissimus Stalin.

— Niech żyje — zakończył gen. Svoboda swoje przemówienie — ostoja światowego pokoju bratni Związek Radziecki i jego najlepsi synowie — radzieccy sportowcy.

Za to przywitanie podziękował serdecznie kierownik drużyny radzieckiej A. W. Wasiljew.

STADION Czechosłowackiej Armii w Pradze wypełniony był 40-tysięcznym tłumem, który przybył tu mimo złej pogody. Dekoracje, wspaniałe transparenty, głoszące wielkie hasła obozu pokoju i drużyna lekkoatletów Kraju Pierwszego Socjalizmu stworzyły wyjątkowy nastrój.

W momencie, gdy wmaszerowały drużyny radziecka i czechosłowacka wielotysięczny tłum wzniósł okrzyk:

— Niech żyje Związek Radziecki! Niech żyje Generalissimus Stalin!

W ciemno - granatowych dresach drużyna radziecka i w jasno-niebieskich CSR ustawiły się przed główną trybuną, na której obecny był premier Zapotocky w otoczeniu ministrów oraz przedstawiciele ambasady ZSRR.

DALSZY CIĄG NA STR. 2

Węgry biją Austrię w Budapeszcie 4:3

BUDAPESZT, 29.10. (tel. wł.). Sportowy Budapeszt przeżył dziś wielki dzień. Spotkanie Węgry — Austria budziło w piłkarskich sferach Węgier zrozumiałe zainteresowanie, a jednocześnie niepokój, gdyż reprezentacyjni piłkarze nie wykazali zbyt dobrej formy. Ostatnia runda ligowa z ub. tygodnia jeszcze raz potwierdziła ten stan rzeczy i dziesiątki tysięcy publiczności, ciągnąc nieprzerwanym potokiem na stadion Dozsa, liczyły się raczej z porażką.

Rzęsisty deszcz, padający prawie bez przerwy od kilku dni, nie odstraszył żadnego z zagorzałych zwolenników piłki i stadion już na godzinę przed spotkaniem był wypełniony. Ogółem na meczu było 50 tys. publiczności.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie przyjaźni i ufności we wspólne zwycięstwo

Lekkoatleci ZSRR w Pradze

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na meczu obecny był Amb. RP. w Pradze.

KAŻDA konkurencja wzbudzała niezwykłe zainteresowanie publiczności, która entuzjastycznie oklaskiwała zwycięzców. Wyniki wobec fatalnej pogody, zimnego wiatru i deszczu należy uznać za bardzo dobre. Po pierwszym dniu punktacja wynosi 94:70 dla Związku Radzieckiego.

Wielką niespodzianką i jednocześnie ogromnym sukcesem czechosłowackim było zwycięstwo Dadaka w rzuciem młotem — 56,89 co jest nowym rekordem narodowym (poprzedni należał do Knotka — 56,75). Kanaki zajął dopiero trzecie miejsce za swym rodakiem Dybenko. Wspaniały był bieg na 5 km a czas Zatopka 14:21,4 w tych warunkach wyśmienity i rzeczywiście jest on obecnie jedynym człowiekiem, który może przebiec szybciej dystans ten od Hägga.

Niespodziankę sprawił Svajgr, zajmując drugie miejsce przed radzieckim biegaczem Kazancewem, po stoczeniu z nim zaciętej walki. Wszyscy czterej zawodnicy przebiegli poniżej 15 min.

W biegach krótkich triumfował znany sprinter radziecki Suchariew, uzyskując na 100 m 10,7 i bijąc Horcica. Rewelacyjny był również bieg na 800 m, gdzie udało się Czechosłowakowi Almovi zwyciężyć przed Archarowem i Szewgunowem.

Fenomenalny płotkarz radziecki Litujew wygrał na 400 m w 54 sek. przed Moravcem, który wysunął się o pierś przed Łuniewa. Emocjonujący był skok o tyczce, gdzie Saxa wygrał z Kniaziewem (obaj mieli po 4 m).

Kobiety radzieckie wykazały ogromną przewagę nad Czechosłowaczkami. Wyniki ich były doskonałe zwłaszcza Gokieli na 80 m przez płotki — 11,8 i Geneker w skoku wzwyż 160.

Sztafety męskie i kobiece wygrały łatwo drużyny radzieckie.

W drugim dniu zawodów (poniedziałek): 110 m pł., skok wzwyż mężczyzn, dysk kobiet, 200 m kobiet, 200 m mężczyzn, 3000 m przeszkody, skok w dal kobiet, oszczep kobiet, 800 m kobiet, kula kobiet, trójskok, dysk mężczyzn, sztafeta 4 x 400 m.

WYNIKI KONKURENCJI MĘSKICH:

100 m — 1. Suchariew (ZSRR) — 10,7; 2. Horic (CSR) — 10,8; 3. Karakułow (ZSRR) — 10,8; 4. Ottava (CSR) — 10,8;

400 m — 1. Kijaniejko (ZSRR) — 49,6; 2. Podebrad (CSR) — 49,7; 3. Modoj (ZSRR) — 50,4; 4. Perek (CSR) — 51,2;

800 m — 1. Aim (CSR) — 1:56,7; 2. Archarow (ZSRR) — 1:57,0; 3. Czewgun (ZSRR) — 1:57,3; 4. Koubek (CSR) — 1:57,8.

5.000 m — 1. Zatopek (CSR) — 14:21,4; 2. Svajgr (CSR) — 14:46,4, 3. Kazancew (ZSRR) 14:48,4; 4. Popow (ZSRR) — 14:56,6.

400 m pł. — 1. Litujew (ZSRR) — 54,0; 2. Moravec (CSR) — 54,3; 3. Łuniew (ZSRR) — 56,4; 4. Knatt (CSR) — 57,8.

4 X 100 m — 1. ZSRR (Suchariew, Litujew, Sanadze, Karakułow) — 42,2; 2. CSR (Brož, Ottava, Horcic, Laznicka) — 42,4.

Oszczep — 1. Walman (ZSRR) — 64,41; 2. Cybulenko (ZSRR) — 60,43; 3. Wunsch (CSR) — 59,94; 4. Uchlar (CSR) 57,58.

Młot: — 1. Dadak (CSR) 56,89 (rekord CSR), 2. Dybenko (ZSRR) 54,47; 3. Kanaki (ZSRR) 51,71; 4. Knotek (CSR).

Tyczka: — 1. Saxa (CSR) 400; 2. Kniaziew (ZSRR) 400, 3. B. Suchariew (ZSRR) — 380, 4. Krejcar (CSR) — 350.

W dal: — 1. Fikejz (CSR) — 714; 2. Madatow (ZSRR) — 701; 3. Broz (CSR) 691, 4. Kuzniecow (ZSRR) — 675.

Po pierwszym dniu w konkurencjach męskich prowadzi ZSRR 60:55.

KOBIECYCH:

80 m pł. — 1. Gokijeli (ZSRR) — 11,8; 2. Solokova (ZSRR) — 11,9; 3. Hiklova (CSR) — 12,3; 4. Modrachova (CSR) — 13,0.

100 m: — 1. Duchowicz (ZSRR) — 12,6; 2. Seczenowa (ZSRR) — 12,6; 3. Hiklova (CSR) — 13,0; 4. Tesarikova (CSR) — 13,3.

Wzwyż: — 1. Ganeker (ZSRR) 160; 2. Borodina (ZSRR) — 155; 3. Modrachova (CSR) — 145; 4) Voznicova (CSR) — 145.

4 x 100 m: — 1. ZSRR (Bystrowa, Smirnowa, Duchowicz, Seczenowa) — 50,5; 2. CSR (Hiklova, Tesarikova, Menclova, Reichova) — 53,1.

W konkurencjach kobiecych prowadzi po pierwszym dniu ZSRR 34:15.

1918 Komsomoł 1950

dokończenie ze str. 1

kach, na polach kołchozów chłopcy i dziewczęta dawali dowody miłości Ojczyzny. Byli odważni, mężni, wytrwali, nie bali się trudów, nie szczędzili sił i życia w obronie wolności, niepodległości i honoru wielkiego narodu radzieckiego i postępowej ludzkości całego świata. Zryw dokonany przez młodzież radziecką w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej jest rezultatem olbrzymiej pracy wychowawczej, którą prowadziła wśród mas młodzieżowych Partia Lenina - Stalina przez wszystkie te lata.

Naród Radziecki osiągnął historyczne największe w dziejach historii świata) zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim i imperializmem japońskim właśnie dzięki temu, że Partia Komunistyczna i Państwo Radzieckie wychowywały młodzież w duchu dzielności i niezłomnego przekonania o swych siłach.

Ojczyzna obdarzyła trzema najwyższymi odznaczeniami Leninowsko - Stalinowski Komsomoł za jego zasługi dla Kraju w latach wojny domowej, w ciągu przedwojennych pięciolatek i Wielkiej Wojny Ojczyźnianej — Orderem Czerwonego Sztandaru, Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy i Orderem Lenina. W związku ze sławną rocznicą trzydziestolecia za wybitne zasługi dla Ojczyzny w sprawie wychowania komunistycznego młodzieży radzieckiej i aktywny udział w budowie socjalistycznej, Wszechzwiązkowy Leninowsko Komunistyczny Związek Młodzieży nagrodzony został drugim Orderem Lenina.

SWOJE wspaniałe trzydziestodwulecie spotkał Komsomoł w postawie Wszechświatowej walki o pokój, walki o przedterminowe wykonanie planu powojennej Stalinowskiej Pięciolatki.

Na pokojowych Stalinowskich budowach Komunizmu — Głównego kanału Turkmeńskiego, na Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowniach, na pracach nawodniających i odwadniających ziemię za Wołgą, na szerokich przestrzeniach przeobrażającej się przyrody, w zakładach pracy i kopalniach, wszędzie młodzież radziecka daje swą pracę i dokonuje nowych czynów w imię chwały swej Ojczyzny, dla dobra i rozkwitu lepszego pokojowego życia ludzi radzieckich.

Zajęta pokojowym budownictwem socjalistycznym młodzież, tak jak i całe społeczeństwo radzieckie, ani na chwilę nie zapomina o zakusach reakcji międzynarodowej.

Pomna o tym młodzież radziecka nie szczędzi sił i pracy by umocnić potęgę swego państwa, które jest główną ostoją pokoju i demokracji.

Nie ma granic bohaterstwa dla młodzieży radzieckiej pokolenia stalinowskiego, jak i nie ma miary, którą można by mierzyć jej dążenie do wielkich czynów w imię komunizmu, jej nieustający entuzjazm, jej miłość Ojczyzny, Partii Bolszewickiej i Wielkiego Stalina.

Oto dlaczego, dla wolnych młodych ludzi Polski Ludowej zjednoczonych w szeregach Związku Młodzieży Polskiej zawsze są cennym, niezdowonym i dającym natchnienie przykładem heroiczne zrywy i czyny radzieckich komsomolców pobudzające młodzież polską do wypełnienia wielkich i ważnych zadań, stojących przed całym polskim narodem — Budową Socjalizmu w Polsce.

Przykładem służy dzisiaj szeroko podchwycony przez młodzież polską wyczyn Komsomołu Radzieckiego — Lidii Korobielnikowej — w walce o oszczędność surowca.

W fabrykach, zakładach przemysłowych i kopalniach pracują już w Polsce setki brygad imienia Korabielnikowej.

Zetempowcy, cała młodzież, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Tow. Bieruta, za przykładem radzieckich komsomolców, czerpiąc z doświadczeń Kraju Socjalizmu walczyć będą o przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego, o zwycięstwo socjalizmu w swoim Kraju.

Wiktor Zieliński

2x7:1 zwyciężają zapaśnicy ZSRR w Finlandii

HELSINKI. W rozegranym wobec 8.000 widzów międzypaństwowym spotkaniu zapaśniczym ZSRR pokonał reprezentację Finlandii 7:1. Najbardziej efektowne zwycięstwo odniósł Mazur (ZSRR) w wadze ciężkiej, kładąc swego przeciwnika Rihimiaki na łopatki po 2 min. i 13 sek. walki.

W drugim spotkaniu zawodnicy radzieccy odnieśli ponownie zwycięstwo 7:1. Jedyny punkt dla Finlandii zdobył w wadze półciężkiej Grendel, zwyciężając Englasa.

Zawodnicy radzieccy rozegrają jeszcze dwa spotkania w Lapua i Lahti.

SZACHY

Nowy regulamin rozgrywek drużynowych

POLSKI Związek Szachowy opublikował regulamin rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski, który wszedł w życie w dniu 1.10.50. Podajemy w skrócie najważniejsze postanowienia regulaminu. Wszystkie kluby zostają zaszeregowane do jednej z czterech klas: I Liga, II Liga, klasa „A" i klasa „B".

I LIGA

W skład I Ligi wchodzą w pierwszym roku istnienia: 1) AZS — Gliwice, 2) Ogniwo — Kraków, 3) Ogniwo — Bytom, 4) Stal — Gliwice, 5) Spójnia — Legnica, 6) Spójnia — Poznań, 7) Włókniarz — Łódź, 8) Kolejarz — Kraków, 9) Związkowiec — Poznań, 10) Kolejarz — Wrocław.

Rozgrywki trwają od 1.10. do 15.1. następnego roku. Drużyna, która zdobędzie największą ilość punktów, uzyskuje tytuł drużynowego mistrza Polski. Dwie ostatnie drużyny w tabeli spadają do II Ligi.

II LIGA

Rozgrywki II Ligi odbywają się od 1.11. do 15.2. w czterech strefach: południowej, północnej, środkowej i śląskiej. **Grupa południowa** obejmuje okręgi: krakowski, kielecki i rzeszowski, **grupa północna** — pomorski, gdański, szczeciński i olsztyński, **grupa środkowa** — warszawski, łódzki, białostocki i lubelski, **grupa śląska** — wrocławski, katowicki i poznański. Zwycięzcy grup rozgrywają turniej finałowy (w marcu).

Dwie drużyny, które zdobędą w turnieju największą ilość punktów, awansują do I Ligi. Cztery drużyny, które w rozgrywkach grupowych zajmą ostatnie miejsca. spadają do klasy „A" właściwego okręgu. W skład II Ligi wchodzą 24 kluby (po 6 w każdej grupie).

KLASA „A"

W skład klasy „A" O. Z. Sz. może być zaszeregowana najwyżej połowa klubów tegoż okręgu, nie więcej jednak niż 8. Rozgrywki trwają od 1.1. do 31.III. Mistrzowie klasy „A" poszczególnych okręgów rozgrywają w kwietniu 4 turnieje finałowe wg terytorialnego podziału II Ligi, a zwycięzca każdego z tych turniejów wchodzi do odpowiedniej grupy II Ligi.

Dwie ostatnie drużyny w tabeli mistrzostw klasy „A" spadają do klasy „B".

KLASA „B"

Do klasy „B" O. Z. Sz. należą wszystkie kluby zgłoszone do O. Z. Sz z wyjątkiem zaszeregowanych do I Ligi, II Ligi oraz klasy „A". Rozgrywki w tej klasie odbywają się od 1.9. do 30.111. Dwie drużyny, które zdobędą największą ilość punktów, awansują do klasy „A" i obowiązane są grać w mistrzostwach klasy „A", rozpoczynających się w styczniu następnego roku.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

Rozgrywki są jednakowe i odbywają się na 8 szachownicach. W skład drużyny wchodzi 6 seniorów, 1 junior i 1 kobieta. Na wynik spotkania składają się punkty uzyskane przez drużyny na wszystkich szachownicach, przy czym za wygraną partię drużyna otrzymuje 1 pkt., za remis — obie drużyny po pół punkta.

Skład drużyny winien być ułożony w zależności od sił gry reprezentowanej przez poszczególnych zawodników, przy czym junior gra na 7, kobieta — na 8 szachownicy. — Kluby ligowe mają prawo posiadania rezerwowych drużyn w klasie „A" lub „B".

Przechodzenie zawodników z klubu do klubu uregulują odrębne przepisy.

J. Ch.

Puskas w ostatniej minucie strzela Austriakom zwycięską bramkę

Węgry-Austria 4:3 w Budapeszcie

(Dokończenie ze str. 1)

Meldunki z Wiednia donosiły o doskonałej formie austriackiej reprezentacji, a prasa tamtejsza pewna zwycięstwa swych piłkarzy zastanawiała się raczej nad ilością zdobytych bramek.

Po przyjeździe do stolicy Węgier, Austriacy nie kryli się bynajmniej z tym, że liczą na zwycięstwo, a za barometr swej formy podawali ostatnio odniesione wysokocyfrowe zwycięstwo nad Jugosławią 7:2. Kapitan austriackiej drużyny Nausch powiedział m. in.: „Po raz pierwszy przyjeżdżamy do Budapesztu po zwycięstwo. Co prawda dotąd ani razu nie udało nam się pokonać Węgrów w Budapeszcie, ale tym razem mamy ku temu wielkie szanse. To będzie wielki mecz".

Przed spotkaniem piłkarskim rozegrano międzypaństwowy mecz szczypiorniaka pomiędzy reprezentacjami zw. zawodowych NRD i Węgier. Po emocjonującej i na wysokim poziomie stojącej grze wygrali Węgrzy 8:7 (5:4).

Na boisko wbiegają reprezentacje Węgier i Austrii w następujących składach:

Węgry — Grosits, Kovacs II, Lantos, Bozsik, Borzsei, Lakat, Sandor, Kocsis, Palotas, Puskas, Czibor.

Austria: Zeman, Roeckl, Happel, Hanappi, Oćwirk, Zwazl, Melchior I, Decker, Wagner, Stojanspal, Aurednik.

Sędzia — Blythe (Anglia).

Pierwsze minuty gry przynoszą obustronne ataki. Już w 3 min. piękną centrę Aurednika łapie Decker i z trzech kroków strzela, zdawałoby się, nieuchronnego gola. Lecz bramkarz węgierski wspaniale robinsonuje, wybijając w ostatniej chwili piłkę na korner. W dalszym ciągu przewagę ma drużyna austriacka, która pięknie gra w polu, posyłając piłkę od nogi do nogi, lecz pod bramką zbyt długo bawi się, psując wiele dogodnych sytuacji. Obrona węgierska nie bardzo umie sobie dać radę z napastnikami austriackimi, którzy raz po raz przebijają się bezkarnie pod bramkę. Węgrzy atakują sporadycznie. Jeden z takich ataków, ze zmianą miejsc, przynosi bramkę. Strzela ją Puskas w 13 min. gry.

W 3 min. później Sandor podaje z rzutu wolnego piłkę do Palotasa, ten pięknie wypuszcza Puskasa i lewy łącznik węgierski pakuje piłkę nieuchronnie w bramkę. 2:0 — dla Węgrów.

Po zdobyciu dwóch bramek atak węgierski nabiera wigoru, lecz niestety Kocsis nie jest w formie, psuje piękne podania Puskasa, spóźnia się do piłki. Ataki Węgrów są nieskoordynowane. W polu wyraźną przewagę mają Austriacy.

W 25 min. Melchior mija Lantosa, następnie podaje piłkę stojącemu wolno Wagnerowi i ten spokojnie lokuje piłkę w siatce. Do końca pierwszej połowy gra jest wyrównana, lecz żadna z drużyn nie może zmienić wyniku.

W II połowie u Węgrów następuje zmiana. Zamiast Palotosa wchodzi na boisko Szilagyi I. Zmiana ta dodaje wiele fantazji węgierskiemu atakowi. Lecz center węgierski zapomina o cofaniu się i częstokroć stoper austriacki Oćwirk zupełnie bezkarnie przedziera się pod bramkę węgierską.

Pierwsze minuty gry II połowy przynoszą znowu piękne i planowe ataki Austriaków. W 20 min. na miejsce Kocsisa wchodzi Hidegkuty. Zmiana ta doskonale wpływa na grę węgierskiej drużyny. Zaraz też w 22 min. z podania Hidegkutiego Szilagyi I strzela nieuchronną bramkę. 3:2 dla Węgrów.

Znowu atakuje drużyna węgierska, lecz w 33 min. z podania Aurednika Melchior strzela z 6 kroków wyrównującą bramkę. 3:3.

Zbliża się koniec spotkania. Obie drużyny grają ostrożnie. Nagle Puskas decyduje się na piękny przebój, następnie podaje piłkę lewemu skrzydłowemu, który oddaje mu ją z powrotem i lewy łącznik węgierski wspaniałym strzałem strzela czwartą i decydującą bramkę w ostatniej minucie spotkania.

Z drużyny węgierskiej najlepiej wypadli Grosits i Puskas. U Austriaków: Oćwirk, Aurednik i Stojaspal.

W. Wieromiej

AUSTRIA B — WĘGRY B 3:0

WIEDEŃ, 29.10. (tel. wł.). W meczu piłkarskim Austria B pokonała Węgry B 3:0 (1:0).

„Radziecki Sport" o Marszach Szlakami Zwycięstw

„Radziecki Sport" zamieścił obszerną korespondencję z Polski o Marszach Jesiennych Szlakami Zwycięstw.

Trasy marszów — pisze „Radziecki Sport" przechodzą szlakami zwycięstw — drogami, którymi pułki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego szły, gromiąc okupanta niemiecko - faszystowskiego.

Pismo podkreśla, że w tegorocznych Marszach Jesiennych brało udział przeszło 1 milion ludzi pracy i młodzieży. Robotnicy i chłopi, chłopcy i dziewczęta wyszli na start, by zamanifestować gotowość do pracy i obrony swej ojczyzny, zademonstrować niezachwianą przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, dać wyraz wdzięczności dla Armii Radzieckiej i dla Wielkiego Wodza, pracującej ludzkości — Józefa Stalina.

Opisując przebieg imprezy „Radziecki Sport" podkreśla barwne udekorowanie tras transparentami i hasłami, głoszącymi niezłomną walkę o pokój oraz portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. Pismo podkreśla również masowość marszów i wielki entuzjazm ich uczestników, zwłaszcza liczny udział sportowców wiejskich.

Artykuł ilustrowany jest zdjęciem startu studentów AWF przy pomniku Braterstwa Broni w Warszawie.

Boks w Krakowie

KRAKÓW, 29.10. (tel. wł.). Ogniwo — Górnik Ruda Śl. 8:6. Wyniki (na I m bokserzy Górnika): Świerczek zwyciężył przez t. k. o. w 3 r. Domańskiego, Solek przegrał z Januszem, Mertel wygrał na skutek dyskwalifikacji Gruzki, Szymczyk przegrał z Leją, Zarembicz uległ Głasiakowi, Kurka przegrał z Rapaczem, Paterok zwyciężył przez dyskwalifikację Hetmańskiego. Walka w półśredniej została anulowana na skutek nadwagi obu zawodników.

Związkowiec dyskwalifikuje Sadowskiego

SZCZECIN. Członek bokserskiej kadry reprezentacyjnej Sadowski (Związkowiec — Szczecin) został przez swój klub zawieszony na 6 miesięcy za niesubordynację w stosunku do władz klubu.

Wielkie korzyści przyniesie ta reforma

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wszystkim elementy spekulacyjne, które nagromadziły wielkie zasoby gotówki.

„Ukształtowanie nowej waluty — czytamy w punkcie 3 wyjaśnienia Uchwały — jako wysokowartościowej, o wartości ściśle określonej w złocie, stwarza mocną podstawę dla powszechnego zaufania i szacunku dla pieniądza jako środka lokaty oszczędności, które ze wzrostem zarobków i dochodów ludności pracującej będą stale wzrastać. Nowy pieniądz daje masom pracującym dodatkowe możliwości w walce o najbardziej racjonalną i oszczędną gospodarkę.

Jest to podstawowym warunkiem realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego i dalszego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej.

Przepisy wymiany, która zakończy się 8 listopada br. opublikowane zostały (i publikowane są w dalszym ciągu) przez prasę codzienną i radio.

Dzień 8 listopada, to dzień, w którym silny, pieniądz Polski Ludowej — proporcjonalny do jej wartości gospodarczej — stanie się jednym z najważniejszych czynników budowy Polski Socjalistycznej, dobrobytu jej obywateli.

Odmłodzeni piłkarze ruszyli do Sofii...

Rys. E. Ałoszewski



Porażka wicemistrza Polski

Pierwszy lód na Torkacie

i pierwsze niespodziewane bramki

dokończenie *ZE STR. 1*

Wreszcie na lód wchodzą hokeiści. Rozpoczyna się pierwszy w tym sezonie mecz między wicemistrzem Polski Górnikiem (Janów) i katowicką Stalą.

Stal (Kat.) — Górnik (Janów) 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Stal: Bratek, Skarżyński I, Imiołczyk, Peter, Maślak, Ziaja, Jasiński, Wycisk, Wadowski, Bogdoł, Marzec, Grot; Brykalski.

Górnik: Gburek I, Nowotarski, Januszewicz, Langer, Puchalski, Poleś, Gburek II, Pęczek, Kempny, Wróbel II, Wróbel III, Skiba.

Bramki dla Stali: Ziaja (2). Sędziowali: Przewięda i Bielecki. Widzów 8.000.

Obydwa zespoły przystąpiły do spotkania w osłabionych składach. W Stali zabrakło Skarżyńskiego II, w Górniku Gansińca i Wróbla I, przebywających na obozie reprezentacyjnej kadry hokejowej w Zakopanem. Zawodnicy ci uzyskali zwolnienie z obozu, by mogli wypróbować swych sił na lodzie, niestety, nie wiedzieli na kiedy mają przyjechać do Katowic, gdyż o terminie otwarcia Torkatu krążyły różne wieści (23 i 29 października). W rezultacie na tafli lodowej zabrakło najlepszych graczy, co niewątpliwie odbiło się na poziomie spotkania, jak i na jego końcowym rezultacie, będącym sensacją. Wicemistrz Polski Górnik (Janów) przegrał ze Stalą katowicką, nie mającą chyba zbyt wielkich aspiracji.



INTUICJA BRATKA

Porażka Górnika, mówiąc prawdę, nie była zasłużona. Górnicy mieli znacznie więcej z gry, strzelali znacznie częściej niż zawodnicy Stali, kondycyjnie z pewnością nie byli gorsi, ale mieli pecha, to raz, a po drugie trafili na dobrze dysponowanego Bratka, grającego w bramce Stali. Bratek miał intuicję, a także i szczęście.

Bratek był bohaterem meczu tylko do ostatniej minuty meczu, gdy bronił drużynę przed zaciekłymi atakami Górników. W ostatniej minucie „zaćmił" Bratka, Ziaja. Napastnik Stali na 30 sek. przed końcem meczu zdobył prowadzenie dla swych barw, a w 10 sekund później podwyższył wynik na 2:0.

Pierwszą bramkę zdobył Ziaja w zamieszaniu podbramkowym, strzelając nad leżącym na lodzie Gburkiem I z odległości 3 m (Ziaja dobijał swój strzał). Drugą bramkę strzelił Ziaja z dużej odległości, wykorzystując zamieszanie w szeregach Górnika.

TRZYAKTÓWKA

W pierwszej tercji rzucało się w oczy, że wszyscy są pierwszy raz na lodzie (na lodzie byli już nie raz, ale grali pierwszy mecz). Tempo słabe, ustawienie pozostawia dużo do życzenia, krążek „ucieka" z kija, strzały (rzadkie) o „koński paznokieć" od bramki.

— Szkoda patrzeć na taki mecz — słyszymy wiele głosów.

Druga tercja i tempo wzrasta. Oba zespoły grają szybciej, jeżdżą pewniej, częstsze są strzały. Przewagę ma Górnik. Bramek jednak nie ma.

W trzeciej tercji zdawało się, że będzie gorzej niż w pierwszej, a tymczasem na lodzie dzieją się dziwne rzeczy. Mecz w ostatniej fazie nie wygląda bynajmniej na pierwsze spotkanie w sezonie. Tempo jest przyzwoite (widać, że z kondycją nie jest źle), ataki są dość przemyślane są strzały znacznie celniejsze, niż w dwu pierwszych tercjach.

Przy krążku częściej jest Górnik. Liczą się też wszyscy raczej z jego zwycięstwem. Ale Bratek broni wszystko. Niespodziewany wypad Stali w ostatniej minucie kończy się bramką zdobytą przez Ziaję (Gburek I nie był bez winy). Za 10 sekund Ziaja podwyższa wynik do 2:0.

JAK GRANO?

W Stali najlepiej (prócz Bratka) grał „weteran" Jasiński, który dyrygował Ziają i Wyciskiem. Ziaja nie grał źle, ale dużo brak mu do formy reprezentacyjnej. Peter grał za ostro, to samo można powiedzieć o Skarżyńskim I.

W Górniku należy wyróżnić przede wszystkim wypożyczonego z Ogniwa (Cieszyn) Nowotarskiego. Nieźle wypadł także atak z braćmi Wróblami. (Zastrzegamy, że ocena nasza uwzględnia początek sezonu — czyli jesteśmy bardzo względni).

St. Sieniarski

Sędziowie hokejowi radzą

Z okazji otwarcia „Torkatu" w Katowicach obradował aktyw najlepszych polskich sędziów hokejowych. Tematem obrad była interpretacja nowych przepisów.

Skarżyński II kontuzjowany

Jak donoszą z Zakopanego, gdzie odbywa się obóz narodowej kadry hokejowej, utalentowany zawodnik Stali katowickiej Skarżyński II uległ poważnej kontuzji. W czasie ćwiczeń gimnastycznych Skarżyński nadwyrężył kark, co spowoduje kilkutygodniową przerwę w treningach.

Hokeiści CWKS na Torkacie

Hokeiści CWKS W-wa ze Świcarzem, Antuszewiczem i Przeździeckim na czele mają od 1 listopada przybyć na trening do Katowic. Pobyt warszawskich hokeistów w Katowicach ma potrwać do 1 grudnia.

Spartakiada nie tak daleko

WPRAWDZIE jeszcze nie narty, lecz tryby organizacji Spartakiady, olbrzymia maszyneria przygotowań jest już puszczana w ruch, a wkrótce zagra na pełnych obrotach. Myśli się nie tylko o kwaterach, dekoracjach, ale o ulepszeniu niektórych obiektów sportowych. Przed kilkoma dniami specjaliści dokonali pomiarów toru łyżwiarskiego przy ulicy Kościuszki, gdzie odbędzie się turniej hokejowy i zawody w jeździe figurowej. Okazało się, że reprezentacyjne lodowisko Zakopanego nie ma równego poziomu. Na prace niwelacyjne będzie łożył Zarząd Miejski. Pewnych inwestycji wymaga również tor łyżwiarski do jazdy szybkiej na Orkana. Oba lodowiska otrzymają nowoczesną instalację elektryczną.

W ŚRODĘ specjalna komisja złożona z przedstawicieli PZN dokonała komisyjnego odbioru trasy zjazdowej FIS 1. Najlepsza polska trasa zjazdowa nie była po wojnie ani razu używana, gdyż małe opady śnieżne i wiatry, zwiewające śnieg z trasy, nie przyczyniały się do jej bezpieczeństwa.

GKKF w porozumieniu z PZN zdecydował się na podjęcie prac zabezpieczających jej użyteczność nawet i przy mniejszych opadach śnieżnych.

Drużyny robocze (wyróżnił się doskonały zjazdowiec polski Jan Ciaptak Gąsienica) pod kierunkiem inż. Pordiejewa z Parku Narodowego od kilku miesięcy prowadziły prace w ciężkich, a często niebezpiecznych warunkach. Zużyto 6 ton cementu, usunięto wiele, wiele ton kamienia. Na górnym odcinku postawiono murki, zabezpieczające śnieg przed zwianiem, stoki lawiniaste zabezpieczono przed obsuwaniem się śniegu. FIS 1. o niebo przewyższa swego młodszego brata FIS 2. — jest szybszy, bardziej niebezpieczny i trudniejszy technicznie, ma jednak jedną wadę: jak wszystkie trasy zjazdowe w tej części Tatr nie ma prawie odcinków muldziastych...

PO tegorocznym Pucharze Tatr mówiło się w Zakopanem:

— Nauczyć naszych zjazdowców jeździć na muldach, a będą bić w zjeździe i alpejczyków.

Trzeba wybudować wyciąg narciarski na Ciemniku i tam trenować jazdę po muldach. Jeżeli jednak Park Narodowy nie zgodzi się na taką inwestycję trzeba porobić sztuczne muldy na trasie FIS 2.

Tak mówiło się powszechnie, ale nic z tego nie wykonano. Na trasie FIS 2. zabezpieczono wprawdzie obsypiska na trawersie w lesie (przed ostatnimi padakami), ale „treningowych" muld nie zrobiono.

30-OSOBOWY domek, który stanie przy starcie slalomu w Suchym Żlebie, buduje się przy... Krokwi. Po złożeniu zostanie znów rozebrany na elementy i przetransportowany do Suchego Żlebu, gdzie obecnie kopie się fundamenty. W domku wybudowana będzie kuchenka tak, że zawodnicy będą mogli rozgrzać się przed startem gorącą herbatą.

PZN bardzo poważnie zastanawia się w jaki sposób położyć kres łamaniu nóg na Kasprowym Wierchu w sezonie zimowym. Zagadnienie nie jest łatwe, gdyż chodzi o to, aby pewne ograniczenia, które należy niewątpliwie wprowadzić na kolejce linowej, nie godziły w narciarzy umiejących zjeżdżać. Jakie zastosować sito wobec tłumów szturmujących najpopularniejszy szczyt polskich Tatr?

Prawdopodobnie skończy się na tym, że bileter w Kuźnicach będzie przepuszczał z nartami tylko te osoby, które wylegitymują się posiadaniem Odznaki Zjazdowej PZN.

Tu wyłania się od razu kwestia, kto i kiedy ma przeprowadzać próbę na odznakę? Narciarze okręgów podgórskich nie będą mieli kłopotu, o ile śnieg dopisze, gdyż przeegzaminują ich przed wyjazdem do Zakopanego miejscowe kluby śląskie czy krakowskie. Ale co mają robić narciarze np. okolic Warszawy? Przecież egzamin z Bielan nie wystarczy na Kasprowy Wierch.

Powstaje tu konieczność powołanie specjalnej komisji w Zakopanem, która będzie egzaminować przyjezdnych narciarzy z nizin.

★

Prócz założenia sita na bramce biletera w Kuźnicach, należałoby uruchomić lotne „komisje", które legitymowałyby „podejrzanie," chwiejących się na nartach przy zjeździe z Kasprowego. Może się bowiem zdarzyć, że amator łamania nóg pożyczy sobie deski na górze, by spróbować bez pomocy kolejki linowej dostać się na dół.

Trzeba by tu obmyśleć odpowiednie kary do odebrania odznaki zjazdowej wypożyczającym narty wiązcznie.

Jako uzasadnienie dla tych spodziewanych zarządzeń warto przypomnieć, że w ubiegłym sezonie na Kasprowym Wierchu było przeszło 700 wypadków, a jedna niedziela przyniosła plon w postaci 35 ciężkich uszkodzeń ciała. *(JRS)*

ZRZESZENIA sportowe Związków Zawodowych przygotowywać będą swych najlepszych wyczynowców do Spartakiady zimowej na specjalnych obozach kondycyjnych.

Obozy zrzeszeń zorganizowane będą w następujących miejscowościach: Kolejarz — Zakopane, Unia —Szklarska Poręba, Stal—Ustronie Wisła, Górnik — Szczawnica, Spójnia — Nowy Targ, Włókniarz — Andrychów, Budowlani — Goleszów, Ogniwo — Karpacz. *(wg)*

Przy 20 stopniach ciepła będziemy grali w hokeja!

— zapewnia dyrektor „Torkatu"

NA kilka godzin przed uroczystością otwarcia wstąpiłem na „Torkat", którego nie widziałem 2 i pół roku. Dwa lata temu „Torkat" był ruiną, choć mówiło się wtedy o jego rekonstrukcji i bliskim otwarciu, a nawet na terenie pracowało wiele osób.

— Teraz mamy doskonałego kierownika — wpadło do mych uszu.— On poprowadzi „Torkat" do rozkwitu.

W POSZUKIWANIU KIEROWNIKA

Szukam kierownika „Torkatu". W biurze nie widać nikogo. Rozglądam się i nie widzę.

Jest wreszcie.

— Wieczorek jestem...

TERMIN DOTRZYMANY

— Dlaczego opóźniono otwarcie „Torkatu", które miało nastąpić przecież 15 października?

— To nie jest prawda! — protestuje Wieczorek. Do 15 bm. miały być skończone roboty w terenie. I były skończone! Tafla miała być wypróbowana we wtorek i była. Otwarcie wyznaczono na dziś i jest, bo tak musi być, nawet gdyby diabeł na diable jechał piorunie...

My kochamy sport i umiemy pracować, u mnie pracują sami górnicy — nie ma prawa być opóźnień, bo sportowcy by na nas narzekali.

Kierownik „Torkatu" oprowadza nas po swoim gospodarstwie. Wszędzie prawie wszystko błyszczy, a Wieczorek mówi:

— Tu za 2 — 3 tygodnie będzie wszystko wyglądało jak lustro.

Wchodzimy do maszynowni i do warsztatu. Praca wre. Główny mechanik, Wypiór, przychodzący obsługiwać „Torkat" po 12 godzinach pracy w kopalni, z dumą pokazuje motor.

URATOWANY MOTOR

— Znaleźli go w Szczecinie. Leżał już na szmelcu. Zaczęliśmy go remontować i wyremontujemy. W lecie będzie pracował. Będziemy produkowali lód dla celów przemysłowych.

— „Torkat" musi dawać dochód przez cały rok — zapewnia Wieczorek.

Opowiadając mi o planach oszczędnościowych i racjonalizatorskich — Wieczorek nie mówi o sobie, tylko o „Torkacie".

Gdy oderwał się na chwilę od rozmowy do pracy (bynajmniej nie dyrektorskiej), zebraliśmy o nim kilka informacji.

JÓZEF WIECZOREK

Józef Wieczorek ma dziś 55 lat. Jest jednym z najstarszych działaczy sportowych na Śląsku. W okresie plebiscytu zakładał prawie wszystkie kluby sportowe. Był prezesem i zawodnikiem. Do dziś jeszcze uprawia z zapałem gimnastykę, pływanie, narciarstwo. Pracuje w zarządzie klubu i w zarządzie ŚlOZPN.

Do pracy na „Torkacie" angażuje przeważnie górników, swych byłych towarzyszy kopalnianych, ludzi ze swojej kompanii (z powstań śląskich), pamiętający Wieczorka żołnierza, Wieczorka — jednego z pierwszych organizatorów strajków w kopalniach.

— W przyszłym roku, gdy będziemy mieli dwie maszyny — zapewnia Wieczorek — będziemy grali w hokeja przy 20 st. ciepła na dworze. „Torkat" w przyszłym roku będzie otwarty 1 października — mówi Wieczorek, a słów — jak wszyscy twierdzą — na wiatr nie rzuca.

ss.



Już niebawem...

Przygotowania w NRD

do uzyskania odznaki

NA WSZYSTKICH boiskach Niemieckiej Republiki Demokratycznej— sportowcy przygotowują się do uzyskania odznaki „Gotów do pracy i obrony pokoju". Członkowie Demokratycznego Ruchu Sportowego rozumieją, że sport nie stanowi sam w sobie celu, lecz czyni ludzi „gotowymi do pracy i obrony pokoju". Dlatego też zrozumiałe jest, że warunki uzyskania odznaki sportowej obejmują również zagadnienia życia społecznego.

Dla ułatwienia pracy nad przyswajaniem sobie wiadomości o życiu społecznym i jego prawach tworzy się kółka dyskusyjne i propaguje samokształcenie. Zadanie organizacji kółek dyskusyjnych podejmują przede wszystkim członkowie FDJ w Demokratycznym Ruchu Sportowym. Wydział Szkolenia przy Niemieckim Komitecie Sportowym przygotowuje obecnie materiały szkoleniowe w zakresie zagadnień społecznych i praktyczno-sportowych. Do tych materiałów dołączy się — obok wytycznych prowadzenia treningu — plany seminariów poświęconych zagadnieniom społecznym.

Program obowiązkowej lektury sportowca, przygotowującego się do uzyskania odznaki sportowej „Gotów do pracy i obrony pokoju" zaleca kołom dyskusyjnym przerobienie następujących broszur i artykułów:

1. Podstawowe zasady odznaki sportowej.
2. Statut FDJ.
3. Czyn Pokojowy Młodzieży Niemieckiej.
4. Kalinin: O komunistycznym wychowaniu.
5. Kalinin: Bądźcie wszechstronnie rozwiniętymi ludźmi (artykuł).
6. Program Frontu Narodowego.

Jako lekturę uzupełniającą Wydział Szkoleniowy Niemieckiego Komitetu Sportowego wydał następujące broszury:

7. Zasady (podstawy) i cele Demokratycznego Ruchu Sportowego.
8. Przygotowanie do uzyskania odznaki sportowej.
9. Wkład Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych w dzieło odbudowy gospodarki narodowej.
10. Reorganizacja sportu pracowniczego na bazie produkcyjnej.
11. Higiena sportowa i pierwsza pomoc.

W najbliższym czasie opublikuje się zróżnicowany program zadań szkoleniowych dla poszczególnych trzech stopni odznaki. Niezależnie od tego „Deutscher Sport - Echo" będzie zamieszczać serię artykułów o przygotowaniu odznaki sportowej. Artykuły te będą obejmować zarówno zagadnienia techniczno - sportowe (Seria artykułów pt. „Trenujemy do odznaki sportowej") jak i ideologiczne. (BIGK)

Kapitan Spartaka

o turnee po Norwegii

DO MOSKWY powrócili piłkarze Spartaka, po triumfalnym tournée norweskim, witani na dworcu przez przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej oraz przez setki przyjaciół piłki nożnej.

Kapitan drużyny, zasłużony mistrz sportu Sokołow, po przyjeździe oświadczył:

Nasi piłkarze grali z wielką ambicją; dobrze zdawaliśmy sobie sprawę z wielkich obowiązków. To przeświadczenie dodawało nam sił w momentach ciężkich i krytycznych. Nie potrzebuję chyba mówić jak bardzo chcieliśmy zaprezentować radziecką piłkę w jaknajlepszym wydaniu.

Jest już chyba powszechnie wiadomo, w jak trudnych warunkach musieliśmy startować; w czasie deszczu, mgły, na wąskich zbyt małych boiskach i często przy elektrycznym oświetleniu.

Wnioskując z licznych głosów prasy skandynawskiej oraz z wielu przeprowadzonych rozmów, z zadania wywiązaliśmy się dobrze. Norwegowie, jeszcze raz od czasu pobytu Dynamo (Moskwa), mogli się przekonać o wysokim poziomie piłkarstwa ZSRR.

Myśmy grali w Norwegii w czasie, kiedy w Moskwie odbywała się druga konferencja obrońców pokoju, nasze wszystkie myśli były w Moskwie, a serca gorąco biły — tak jak serca milionów radzieckich ludzi, pragnących szczerze pokoju.

Spotkaliśmy się w Norwegii z delegacjami robotników tego kraju i wszędzie słyszeliśmy słowa — Pokój, Pokój!

Robotnicza Norwegia z nadzieją patrzy w stronę Związku Radzieckiego, widząc w nim największego obrońcę sprawy pokoju.

Na zakończenie muszę jeszcze wspomnieć o serdecznym przyjęciu, jakie zgotowała nam ludność Norwegii.

Kolarze ZSRR startują w Sofii

MOSKWA. W sobotę, 28 bm., wyjechała do Sofii drużyna kolarzy radzieckich, która rozegra spotkania towarzyskie z zawodnikami Bułgarii. W skład ekipy wchodzą m. in. zasłużony mistrz sportu Taraczkow, Łogunow, Batajen, Ippolitow, Krasnikow, Rostowcew oraz zawodniczki Jełlisewa, Koptiewa. Kierownikiem ekipy jest zasłużony mistrz sportu— Kupryjanow.

Marusarz wraca do Zakopanego

Stanisław Marusarz, który buduje skocznię narciarską w Krakowie, w tych dniach powraca do Zakopanego. Marusarz jeszcze trochę kuleje po kontuzji, jakiej doznał w lutym na skoczni w Bańskiej Bystrzycy. Doskonale natomiast zrosła się kość Ciaptakowi, który zapowiada, że w nadchodzącą zimę „odbije" sobie zmarnowany ubiegły sezon. *(JRS)*

Powitanie wicemistrzyń Europy

Mistrzostwa siatkówki w 1950 r.

stały na wyższym poziomie niż poprzednie

Po przeszło 85-godzinnej podróży reprezentacje Polski w siatkówce, powracające z mistrzostw Europy w Sofii, wysiadły w niedzielę rano z wagonu sypialnego na dworcu warszawskim.

Wicemistrzynie Europy powitał przewodniczący PZKSS—Boski, wręczając im wiązankę kwiatów i gratulując pięknego sukcesu.

Dalsza oficjalna część przyjęcia odbyła się w Gospodzie Ludowej hotelu Bristol, gdzie Zarząd PZKSS wydał na cześć wicemistrzyń Europy powitalne śniadanie.

Kapitan reprezentacji, Wojewódzka, podziękowała przew. PZKSS w imieniu zawodników i zawodniczek za przyjęcie.

Przew. Boski jeszcze raz pogratulował sukcesu siatkarkom, podkreślając, że zdobycie zaszczytnego tytułu zobowiązuje do dalszej pracy i wyrażając nadzieję, że uczestniczki mistrzostw podzielą się swoimi zdobyczami i doświadczeniem z kierownictwem, trenerami i swoimi koleżankami klubowymi.

Kierownik ekspedycji, insp. Kowalewski, podkreślił wzorową organizację mistrzostw, wielką serdeczność z jaką spotkali się ze strony Bułgarów uczestnicy mistrzostw, oraz stwierdził, że tegoroczne rozgrywki stały na dużo wyższym poziomie niż mistrzostwa w 1949 roku w Pradze.

Oprócz niewątpliwie dużego sukcesu, jakim jest wywalczenie wicemistrzostwa Europy, siatkarki nasze zdobyły sobie sympatię publiczności bułgarskiej za dzielną postawę, wygląd i zachowanie. Przy każdorazowym wejściu przed meczem na boisko, były one owacyjnie witane przez publiczność.

Oceniając występ siatkarzy, insp. Kowalewski stwierdził, że na podstawie pierwszych dwóch ich spotkań z CSR i ZSRR powinni oni byli następne mecze wygrać. Niestety, potem nastąpił kryzys, i mimo, że indywidualnie siatkarze nie przedstawiali złej klasy, zespołowo kompletnie zawiedli.

— Niezwykle serdeczne stosunki łączyły w Sofii nasze drużyny z reprezentacjami ZSRR — zakończył insp. Kowalewski. — Urządzaliśmy wspólne wycieczki, a zawodnicy, kierownictwo i trenerzy drużyn radzieckich służyli nam radami.

Szczypiorniak: I Liga

ŁKS Włókniarz — Kolejarz Tarnowskie Góry 12:4 (4:3). Nie zapowiadało się na to, że łodzianie odniosą tak wysokie zwycięstwo. Do przerwy prowadzili oni zaledwie jedną bramką. Po zmianie stron atak łódzki wykazał doskonałą dyspozycję strzałową, zdobywając w sumie 12 goli. Bramkami podzielili się: Bujnowicz — 6, Hoffman — 2, Graczyk — 2, Kakiet i Hejman — po 1. Dla pokonanych: Włoka — 2, Kała i Bazińskl po 1.

Sędziował Twardo z Warszawy. Publiczności 700.

Kolejarz Gniezno — Ogn. Kraków 5:2 (5:2). Niespodziewane, lecz niemniej zasłużone zwycięstwo drużyny gnieźnieńskiej.

Bramki dla Kolejarza zdobyli Graczyk i Majerowicz — po 2 oraz Birkfellner — 1. Dla Ogniwa Lenc i Wasilewski — po 1.

Sędziował Sztencel, Katowice.

AZS Katowice — Budowlani Chorzów 1:2 (1:1). Bramki dla Budowlanych strzelili: bracia Tilowie, dla AZS Kowalski. Wyznaczony przez PZKSS sędzia nie stawił się.

Spójnia Katowice — Budowlani Opole 1:7 (0:0). Bramki dla Budowlanych strzelili: Pasoń, Langosz i Klik — po 2, Gielnik — 1, dla Spójni Małolepszy.

TABELA

1. Budowlani Chorzów (1)	3	6:0	23:8
2. Budowlani Opole (2)	3	6:0	24:10
3. ŁKS Włókniarz (4)	3	4:2	24:14
4. AZS Katowice (3)	3	2:4	16:10
5. Kolejarz Tarn. Góry (5)	3	2:4	17:23
6. Spójnia Katowice (6)	3	2:4	15:29
7. Kolejarz Gniezno (8)	3	2:4	9:23
8. Ogniwo Kraków (7)	3	0:6	15:26

II Liga

KRAKÓW, 29.10. (Tel. wł.) — Włókniarz — Unia Krowodża 2:2 (1:1). W meczu o mistrzostwo II Ligi szczypiorniaka podzielili się lokalni rywale punktami. Bramki dla Unii zdobył Pusiak, dla Włókniarza Drożdż i Mazur. Sędzia Klukowski z Katowic.

KATOWICE, 29.10. (Tel. wł.) — Stal Racibórz — Związkowiec Bydgoszcz 10:8 (6:5).

Kolejarz Opole — AZS Wrocław 9:6 (5:2).

Górnik Siemianowice — Stal Siemianowice 8:2 (5:2).

TABELA II LIGI

1. Kolejarz Opole	3	6:0	29:17
2. Związkowiec Bydgoszcz	3	4:2	30:25
3. Stal Racibórz	3	4:2	27:27
4. AZS Wrocław	3	3:3	27:19
5. Górnik Siemianowice	3	2:4	23:30
6. Unia Kraków	3	2:4	13:18
7. Stal Siemianowice	3	2:4	12:18
8. Włókniarz Kraków	3	1:5	7:14

ZWIĄZKOWIEC (POZNAŃ) — GWARDIA (CHORZÓW) 10:10

POZNAŃ. Spotkanie pięściarskie, rozegrane w Chorzowie pomiędzy tamtejszą Gwardią a Związkowcem z Poznania, zakończyło się wynikiem 10:10.

W ramach zawodów w piórkowej — Strąk (Z) wypunktował Woźniaka (Gw), a w półciężkiej Franek (Z) zwyciężył Tomalaka (Gw).

ZAPAŚNICY LZS

KRAKÓW, 29.10 (Tel. wł.). Zapaśnicy LZS „Bieżanowianka" trenujący pod okiem wielokrotnego mistrza Strużka wystąpili w zawodach pod nazwą „Pierwszy krok zapaśniczy".

Kilka z 36 stoczonych walk wykazało duże zaawansowanie techniczne i dobre przygotowanie kondycyjne zawodników spośród których wyróżnili się Dziub i Wojak w musze, Ćwiro i Jogła w lekkiej oraz Flanek i Michałek w średniej.

Tylko Kolejarz Poznań i Spójnia Łódź

bez straty punktów w I Lidze Kosza

AZS W-WA BEZ FORMY WYGRYWA Z OGNIWEM KRAKÓW

Warszawa, 29.10. — AZS W-wa — Ogniwo Kraków 43:36 (16:14).

AZS: — Bartosiewicz — 12, Popławski Z. — 8, Niciński i Dobrucki — po 7, Olesiewicz — 4, Kamiński — 3 i Popławski M. — 2, Narłowski.

Ogniwo: — Pacuła — 11, Łudzik i Ciesielski R. — po 10, Bełkowski i Krupa — po 2, Ciesielski — 1, Korcala.

Ciężko wywalczone zwycięstwo AZS, który dopiero gdy przyśpieszył tempo gry i zmienił Kamińskiego — pod koniec pierwszej połowy, zdołał wyrównać, a następnie nieznacznie prowadzić.

Ogniwo podobało się publiczności za swą dobrą i ładną dla oka taktycznie grę. Zawiodła jednak kondycja i brak antidotum na szybki atak AZS. Akademicy razili przesadnie kombinacyjną grą i brakiem decyzji w sytuacjach podkoszowych. Dopiero, gdy poprawili te elementy, przewaga ich jako drużyny zdecydowanie lepszej wyraźnie się uwidoczniła. Daleko jednak akademikom jeszcze do formy z ub. sezonu, kiedy to walczyli o tytuł mistrza Polski.

POZNAŃ, 29.10. (Tel. wł.) — Spójnia Łódź — Związkowiec Poznań 32:25 (16:15). Mistrz Polski Spójnia zwyciężył Związkowca po ciekawej i emocjonującej grze.

Drużyna łódzka przewyższała przeciwnika przede wszystkim skutecznością strzałową. Związkowiec jako zespół wypadł lepiej, lecz brak strzelców nie pozwolił mu na wykorzystanie tej przewagi w polu.

W drużynie łódzkiej złożonej z indywidualistów wyróżnili się Michalak i Pawlak; w drużynie poznańskiej najlepszymi byli: Dylewicz, Wybieralski i Kubicki.

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Pawlak — 12, Michalak — 10, Szor i Skrodzki po 4 oraz Dowgird — 2. Dla Związkowca: Wybieralski — 10, Dylewicz i Młynarczyk — po 4, Kubicki — 3, Karalus i Marciniak — po 2.

Zawody prowadzili Rusiecki i Szymański z Olsztyna.

KRAKÓW, 29.10. (Tel. wł.) — Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków 54:41 (28:15). Różnica 13 pkt. była dla Gwardii tą feralną trzynastką, której już koszykarze krakowscy nie mogli odrobić w II części meczu, choć wtedy częściej atakowali.

Mecz był żywy i na dobrym poziomie. Zdobywcami punktów dla kolejarza byli: Grzechowiak — 19, Ruszkiewicz — 13. Fęglerski — 7, Bajer — 5. Jarczyński i Bernard — po 4, Kolaśniewski — 2. Dla Gwardii: Dąbrowski — 14, Kowalówka — 11, Wójcik — 7, Arlet — 6, Mikułowski — 2, Pyjas — 1. Sędziowie Ejme (Kr.) i Głogoszewski (Śl.).

ŁÓDŹ, 29.10. (Tel. wł.) — ŁKS Włókniarz— Spójnia Gdańsk 51:49 (21:15). Mecz był bardzo zażarty i o ostatecznym zwycięstwie zadecydowały ostatnie chwile spotkania.

Punkty dla Włókniarza zdobyli: Maciejewski — 14, Żyliński — 15, Sobociński — 2, Barszczewski — 11, Kaczmarek — 5, Wallgórski — 4. Dla Spójni: Wojtowicz — 14. Wężyk — 4. Markowski I — 16, Lelonkiewicz — 10, Appenhaimer — 2, Markowski II — 3.

Sędziował Czmoch i Ujma.

I LIGA

1. Kolejarz Poznań	2	2:0	108:71
2. Spójnia Łódź	2	2:0	85:63
3. Spójnia Gdańsk	2	1:1	83:75
4. AZS W-wa	2	1:1	68:70
5. Ogniwo Kraków	2	1:1	70:74
6. Włókniarz Łódź	2	1:1	89:102
7. Gwardia Kraków	2	0:2	72:98
8. Związkowiec Pozn.	2	0:2	55:86

Zacięte pojedynki motocyklistów

w ostatniej eliminacji do mistrzostw Polski

Zawody motocyklowe — ostatnia eliminacja do wyścigowych mistrzostw Polski — zgromadziły na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie tłumy publiczności. Trasa wyścigów obejmowała dla maszyn do 130 ccm 7 okrążeń, równe 16,8 km, dla pozostałych — 15 okrążeń, tj. 36 km.

W kategorii maszyn z wózkami odbyło się wobec braku dostatecznej ilości zgłoszeń, tylko pokazówka na 3 okrążenia. Zwycięzył bezapelacyjnie Potajałło (Związk. W-wa) na HRD przed Sobczakiem na BMW.

W kat. do 130 ccm walka o czołowe miejsca rozegrała się między Hennekiem G., Fijałkowskim i Stachiewiczem. Trójka ta zdecydowanie wysunęła się naprzód przed resztą stawki, rozciągniętej na dużej odległości. Ze startu poprowadził Hennek, którego po I okrążeniu minął Fijałkowski. W ostatnim okrążeniu Fijałkowski przewrócił się na krzywiźnie, oddając pierwsze miejsce Hennekowi. Wszyscy zawodnicy przejechali omyłkowo o jedno okrążenie za dużo.

Wyniki (czas 7 okrążeń): 1) Hennek G. (Stal Katowice) 14:53,2, 2) Fijałkowski (Zw. W-wa) — 15:01,4, 3) Stachiewicz (Gw. Gd.) — 15:08,3, 4) Hennek H. (Stal Kat.) — 15:23,4, 5) Draga (Budowl. Rybnik) — 15:39,1.

OD STARTU DO METY

W kat. do 250 ccm zwycięzca Hennek Jan nie oddał prowadzenia od startu do mety. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Szydłowiczem i Wodnickim. Szydłowicz utrzymał drugą pozycję do ósmego okrążenia, po którym minął go Wodnicki, jednak po dalszych czterech okrążeniach ustąpił z kolei miejsca Szydłowiczowi.

Wyniki: 1) Hennek J. (Stal Kat.) na Jawie — 29:43,2, 2) Szydłowicz (Kol. W-wa) na Jawie — 29:52,1, 3) Wodnicki (Wł. Kr.) na NSU — 29:57,2, 4) Kwaśniewski (Zw. W-wa) na Jawie — 30:14,5, 5) Wyporek (Ogn. W-wa) na NSU — 30:17,6.

Najwięcej emocji dostarczył widzom wyścig w kat. ponad 350 ccm. Kategoria ta startowała zresztą razem z kat. do 350 ccm, w której nie wziął udziału Stanisław Brun, mając zapewniony tytuł mistrzowski już w poprzednich trzech eliminacjach.

ŻYMIRSKI NAJSZYBSZY

Gdyby nie to, że w kat. ponad 350 ccm stanął na starcie groźny rywal Żymirskiego, Koprowski, prawdopodobnie nie zobaczyliśmy tu Żymirskiego, który w poprzednich eliminacjach miał 16 pkt. wobec 10 pkt. Koprowskiego. Udział Koprowskiego spowodował więc również start Żymirskiego, który z czwartej pozycji po I okrążeniu wyszedł na drugie miejsce po II okrążeniu za Koprowskim, a po IV był już pierwszy i nie oddał prowadzenia już do samej mety.

Koprowski jadący z kontuzjowaną ręką utrzymał drugie miejsce do VII okrążenia, po którym oddał tę pozycję po zaciętym pojedynku z Hennekiem Janem. Na IX okrążeniu Koprowski znowu minął Henneka, ale w następnym jeszcze raz oddał mu drugie miejsce.

Doskonale pojechał w kat. 350 ccm Bębenek zajmując piąte miejsce wśród „pięćsetek".

Wyniki w kat. ponad 350 ccm.: 1) Żymirski (Zw. W-wa) — 25:05,3 (najlepszy czas zawodów), 2) Hennek J. (Stal Kat.) — 25:15,4 (obaj na Triumph), 3) Koprowski (Gw. Kr.) na Nortonie — 26:04,6, 4) Voelnagel (Ogn. W-wa) na Hore — 26:25,8. Dąbrowski i Wikaryjczuk nie zostali sklasyfikowani.

Wyniki w kat. do 350 ccm: 1) Bębenek — 26:32,3, 2) Wodnicki — 27:07.

W kat. maszyn sportowych (na 10 okrążeń do 350 ccm: 1) Kulczyński (Zw. W-wa), 2) Cichocki (Ogn. W-wa) obaj na Triumph, 3) Olędzki (Unia Poznań) na Volocette.

W kat. maszyn sportowych ponad 350 ccm: 1) Górski (Kol. Zakopane) na BMW, 2) Klosa (Zw. Gd.) na Triumph, 3) Szwendrowski (Ogn. Lublin) na NSU.

MISTRZOWIE POLSKI

Wobec tego, że zawody były ostatnią eliminacją należało oczekiwać, iż w kartotekach PZMot. będzie można znaleźć dotychczasową punktację z trzech poprzednich eliminacji i stąd już tylko „jeden krok" do ustalenia listy mistrzów Polski w poszczególnych kategoriach po zawodach niedzielnych. Niestety, PZMot. nie otrzymał jeszcze protokułu z zawodów w Krakowie, chociaż odbyły się one... w lipcu.

Opierając się na informacjach uzyskanych od zawodników, publikujemy nieoficjalną listę mistrzów Polski:

Kat. do 130 ccm — Jankowski Jerzy, Polonia Bytom.

Kat. do 250 ccm — Hennek Jan, Stal Katowice.

Kat. do 350 ccm — Brun Stanisław, Ogniwo Warszawa.

Kat. ponad 350 ccm — Żymirski Andrzej, Związkowiec Warszawa.

Z. W.

Sportowcy dotrzymują Zobowiązań Październikowych

ŁÓDŹ. Koło sportowe Stal przy Fabryce Zegarów w Łodzi wraz z uczniami szkoły mechanicznej - przemysłowej powzięło następującą uchwałę w związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej: wszyscy członkowie tego koła przystąpią do budowy nowego stadionu sportowego przy ul. Wigury, który posiadać będzie boisko lekkoatletyczne, boisko do piłki ręcznej, kort tenisowy oraz boisko piłkarskie.

Prace, które prowadzone będą systemem gospodarczym, zakończone zostaną w roku bieżącym. Obecnie przy pracach na stadionie zatrudnionych jest codziennie 100 członków ZKS Stal.

ŁÓDŹ. Członkowie LZS przy spółdzielniach produkcyjnych w Andrzejowie pow. łódzkiego, Jackowicach, pow. łowickiego i Wolborzu, pow. piotrkowskiego przystąpili do budowy boisk sportowych, wyposażonych w trzytorowe bieżnie okólne. Budowa tych boisk jest już na ukończeniu.

— Podnosząc tężyznę fizyczną członków naszych spółdzielni produkcyjnych — głosi m. inn. wspólna rezolucja LZS-ów — pragniemy wychować zdrowych i silnych realizatorów ogromnych zadań Planu 6-letniego na odcinku wiejskim.

W pracy swej wzorujemy się na bogatych doświadczeniach komsomolskiej młodzieży Związku Radzieckiego, która jest potężną ostoją pokoju światowego".

LUBLIN. W masowej akcji podejmowania zobowiązań biorą udział sportowcy Lubelszczyzny.

Koło sportowe Ogniwo Nr 116 przy Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Lubelskiego w Lublinie podjęło zobowiązanie założenia instalacji świetlnej przystosowanej do rozgrywek tenisa stołowego w Hali Sportowej w Lublinie.

Koło sportowe Spójnia przy fabryce cukierków „Veritas" w Lublinie podjęło zobowiązanie zwiększenia produkcji o 5 proc. przez wszystkich członków koła. Zobowiązanie zostało wykonane z nadwyżką.

Koła sportowe Spójni w Biłgoraju podjęły usunięcie wszelkich zaległości w pracy koła i podniesieniu produkcji o 4 — 5 proc. przez wszystkich członków kół.

Podobne zobowiązania podjęły koła Spójni w Białej Podlaskiej.

ZKS Spójnia w Tomaszowie Lubelskim postanowiło założyć sekcję bokserską i uporządkować boisko do piłki nożnej. Zobowiązanie wykonano.

BYDGOSZCZ. Sportowcy woj. bydgoskiego podejmują liczne zobowiązania. M. in. SKS przy szkole ogólnokształcącej w Tucholi zobowiązał się otoczyć opieką LZS w Bladowie oraz zwerbować swoich członków do koła TPPR.

KIELCE. W czynie październikowym robotnicy cementowni w Wierzbicy utworzyli koło sportowe, oraz zobowiązali się do dnia 7 listopada wykonać boisko do piłki ręcznej.

SANECZKARZE PRZED SEZONEM

Komisja Saneczkarsko - Bobsleighowa PZN zrzesza 71 zawodników, których na podstawie ubiegłego sezonu zaliczono do kl. III. Na podstawie wyników tegorocznych przeprowadzona będzie bardziej szczegółowa klasyfikacja (do kl. II lub I).

Lista klasyfikacyjna obejmuje wszystkich zawodników, którzy w ub. sezonie przynajmniej jeden raz brali udział w zawodach.

Z pośród 71 zawodników najwięcej bo 25 reprezentuje ZS Związkowiec, a następnie Unię (17), Włókniarza (16), AZS (11) i Spójnię (2).

Ligowe niespodzianki koszykarek

AZS W-wa zwycięża Spójnię W-wa

WARSZAWA 29.10. — AZS W-wa — Spójnia W-wa 20:26 (10:14).

AZS: — Gruszczyńska — 12, Czopkówna — 9, Węgrzynowicz — 3, Wojtyrowska i Krawczyk — po 2. Dziadkiewicz, Romanówna i Rossak.

Spójnia: — Rogowska — 9, Parszniak — 5, Pachlowa i Dziak — po 4, Kowalczyk i Wojewódzka — po 2, Góralska.

Sędziowali Zajączkowski i Przygoński — obaj z Łodzi.

Spotkanie mistrza Polski (AZS) z wicemistrzem było typową walką o punkty i nie stało na zbyt wysokim poziomie. Oba zespoły wykazały się przede wszystkim niedostatecznym przygotowaniem taktycznym, a następnie słabą dyspozycją strzałową.

Zwycięstwo AZS byłoby niewątpliwie wyższe, gdyby rozporządzał on lepszymi rezerwami niż Spójnia. Tę ostatnią usprawiedliwia zejście z boiska za 4 osobiste dwóch zawodniczek — Wojewódzkiej i Pachlowej przy jednej z AZS — Węgrzynowicz.

Mecz był mimo to niezwykle emocjonujący, gdyż prowadzenie zmieniało się w ostatnich minutach gry co chwilę.

Zwycięstwo AZS zasłużone, odniesione jednak z pewnym łutem szczęścia, gdyż Spójnia prowadząc już 19:14 nie potrafiła nerwowo wytrzymać ciężkiej walki, a AZS zdobywszy w ostatnich trzech minuach prowadzenie. umiejętnie rozgrywał piłkę na czas.

Wyróżniły się z AZS Gruszczyńska i Węgrzynowicz, która zrobiła w porównaniu do ub. sezonu duży postęp oraz Rogowska (Spójnia) — najlepsza zawodniczka na sali. (szor)

NIESPODZIEWANA PORAŻKA KOLEJARZA W KRAKOWIE

KRAKÓW, 29.10. (Tel. wł.) — Gwardia Kraków — Kolejarz W-wa 31:22 (19:9). Bywalcy na zawodach koszykówki ukuli nowy termin „desant". Łatwo się domyśleć, że oznacza on tzw. szybki atak. Gwardzistki bardzo dobrze przeprowadzały ten „desant", a że przy tym dobrze strzelały, toteż mimo wyrównanej gry, zwyciężyły pewnie.

Największy udział w zwycięstwie należy do Mamińskiej, zdobywczyni trzynastu punktów. Pozostałe strzeliły Kowalówka — 8, Otolińska — 4, Kirschonek, Popielówna i Szeligiewicz — po 2. Dla Kolejarza Jaźnicka — 6, Nowachowicz 5, Kamecka — 3, Piechotka. Worewska, Witarska i Kisielewska — po 2.

Sędziowali Ejmo (Łódź) i Głogoszewski (Śl.).

SUKCES SPÓJNI GD. W ŁODZI

ŁÓDŹ, 29.10. (Tel. wł.) — Dla publiczności łódzkiej innowacją było spotkanie drużyn żeńskich, gdyż dotychczas zespoły kobiece nie były zaliczane do Ligi. Spotkanie rozegrane między Spójnią gdańską a ŁKS Włókniarz zakończyło się zasłużonym sukcesem koszykarek Spójni 27:21 (13:13).

TABELKA

1. AZS W-wa	2	2:0	68:51
2. Gwardia Kraków	1	1:0	31:22
3. Spójnia Gdańsk	2	1:1	52:61
4. Kolejarz W-wa	2	1:1	38:45
5. Spójnia W-wa	2	0:2	40:44
6. Włókniarz Łódź	1	0:1	21:27

Z inicjatywy ZMP powstało boisko we Wrocławiu

WROCŁAW, 29. 10. (Tel. wł.) — Młodzież Liceum Komunikacyjnego we Wrocławiu godnie uczciła 32 rocznicę powstania przodującej organizacji młodzieżowej świata — bohaterskiego Komsomołu. Z inicjatywy ZMP wybudowano własnymi rękoma nowoczesne boisko sportowe, które w niedzielę oddano do użytku, pod nazwą: Stadion Szkolnego Koła Sportowego Kolejarz Wrocław. Powierzchnia boiska wynosi 9.000 m kw.

Stadion składa się z dwu boisk do siatkówki, boiska do koszykówki i szczypiorniaka, bieżni, rzutni, skoczni oraz jedynego we Wrocławiu tzw. „toru przeszkód".

Na nowym boisku odbyły się w niedzielę pierwsze zawody z udziałem SKS, szkoły przemysłu górniczego z Wałbrzycha, Technicum z Leszna, MKS Czarni, zawodników Oficerskiej Szkoły Piechoty i AZS.

Po defiladzie sportowców przemówił przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP, kol. Mrozowicz, podkreślając działalność Komsomołu. Część oficjalną uroczystości zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego, po czym odbyły się zawody lekkoatletyczne, siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka.

Na Torkacie kurs dla instruktorów łyżwiarstwa

1 listopada rozpocznie się na sztucznym lodowisku w Katowicach 4-tygodniowy kurs dla insruktorów łyżwiarstwa organizowany przez GKKF.

Na kurs powołane zostały następujące osoby wysunięte przez Zrzeszenia Sportowe:

Białoruś, Araszkiewicz (Warszawa), Gojna, Skuliczówna (Kraków), Truszyńska (Poznań), Orczykowska (Gdynia). Iwańska (Częstochowa), Dryl (Białystok), Terlikowski Brochowski (Wrocław), Piotrowski, Majda (Łódź), Wiktor (Poznań), Antosik (Warszawa).

Kierownikiem obozu jest Staniszewski, trenerem — Anna Bursche - Lindnerowa.

RZYM. Consollini pokonał w dysku Tosiego, uzyskując 53,90. Tosi — 51 m.

CALI (Kolumbia). La Beach znajduje się nadal w doskonałej formie i przebiegł 100 m w 10,3.

RIO DE JANEIRO. W czasie mecu lekkoatletycznego Rio de Janeiro — San Paulo da Silva uzyskał na 100 m czas 10,5.

Kielas zwycięża w Olsztynie

OLSZTYN, 29.10 (Tel. wł.). Sezon lekkoatletyczny w Olsztynie został zamknięty dorocznym biegiem ulicznym na dyst. 3.000 m o puchar przechodni rekakcji „Życia Olsztyńskiego". Impreza ta miała interesujący charakter z uwagi na udział trzech czołowych długodystansowców kraju legitymujących się w tym roku najlepszymi wynikami na 5.000 m, a mianowicie Kielasa i Mańkowskiego (Bud. Gdańsk) i Krzyszkowiaka (Kol. Olsztyn).

Po emocjonującej walce zwyciężył Kielas w czasie 9:48,9, przed Krzyszkowiakiem 9:49,0 i Mańkowskim 9:49,7. Czas zwycięzcy jest jednocześnie nowym rekordem trasy. (rk)

LEKKOATLETYKA NA WYBRZEŻU

GDYNIA, 29.10 (Tel. wł.). W meczu lekkoatletycznym rozegranym w Gdyni pomiędzy miejscowym Związkowcem a AZS (Toruń) zwycięstwo odniósł gospodarze 70:67.

GDYNIA, 29.10 (Tel. wł.). Na stadionie we Wrzeszczu odbył się na zakończenie sezonu trójbój lekkoatletyczny zorganizowany przez GOZLA. W zawodach brało udział ok. 20 skoczków i miotaczy.

Wobec braku na starcie najlepszych lekkoatletów okręgu, wyniki były słabe.

W trójboju skoków zwyciężył Kownacki (AZS Wybrzeże) 1476 pkt. przed Labudą (Kol. Gd.) — 1.411 pkt. W trójboju rzutów pierwsze miejsce zajął Mede (Kol. Gd.) — 1.376 pkt. przed Kownackim (AZS Wybrzeże) — 1.305 pkt.

NOWY REKORD PŁYWACKI CSR

Na zawodach pływackich w Pradze 18-letnia zawodniczka, Maagova, ustanowiła nowy rekord Czechosłowacji na 400 m st. dow.

Maagova osiągnęła czas 6:02, co jest wynikiem o 14 sek. lepszym od poprzedniego rekordu, ustanowionego przed 15 laty przez Freundovą.

Śląsk-Wybrzeże na ringu

GDYNIA, 29.10 (Tel. wł.). W związku z mającym się odbyć w dn. 5 listopada meczem międzyokręgowym bokserskim w konkurencji seniorów i juniorów Śląsk — Wybrzeże w Katowicach i Opolu, kapitan sportowy GOZB ustalił następujące składy:

Seniorzy — Justka (Lebiedziński), Kruża (Klajn), Soczewiński, Antkiewicz (Kuźmiński), Chychła, Musiał (Krawczyk), Glonka (Szymański), Groś.

Juniorzy — Górski, Klinkosz, Boettcher, Samulewski, Reinsch II, Zelka, Kucharski, Zieliński, Grzegorz.

Gdański OZB zwrócił się z prośbą do PZB o zwolnienie na te zawody pięściarzy biorących udział w obozie kadry narodowej. W razie odmowy, na Śląsku udział wziąłby tylko drużyna juniorów. Mecz seniorów byłby prawdopodobnie odłożony na następny termin. (PZB uchwalił, aby żaden z pięściarzy nie został zwolniony z obozu w Czerwieńsku, przyp. Red.).

Liga hokejowa na trawie

POZNAŃ, 29.10. (Tel. wł.) — W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo Ligi hokeja na trawie doszło do niespodzianek. Niepokonany dotychczas mistrz Polski Związkowiec Stella Gniezno stracił pierwsze punkty w spotkaniu z miejscowym rywalem Kolejarzem. Mecz, po grze wyrównanej, zakończył się zwycięstwem Kolejarza 4:3 (2:2). Bramki dla Kolejarza zdobyli Mołkowiak — 3, Grotowski — 1. Dla Zw. Stelli Jan Flinik — 2 oraz Adamski — 1.

Pretendująca do II miejsca drużyna poznańskiego Włókniarza przegrała spotkanie z poznańską Stalą 1:2 (0:1) Odmłodzona drużyna Stali grała b. ambitnie i wykazała lepszą dyspozycję strzałową. Strzelcem obu bramek był Reformat. Dla Włókniarza honorowy punkt uzyskał Kurowski.

Gimnazjalny Klub Sportowy Chrobry Gniezno zwyciężył pewnie Budowlanych Bielsko 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięskiego zespołu uzyskali Olejniak — 3 oraz Adamski III — 1.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni
Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 48
Tel.: 8.70-03, 8.70-01, 8.82-31
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 12.
Prenumerata i kolportaż:
PPK „Ruch". Oddz. w Warszawie,
ul. Srebrna 12, tel.: 804-20 do 25.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 3.—
kwartalna . . . . zł 9.—
półroczna . . . . zł 18.—
Należność za prenumeratę wpłacać
na PKO, N—I—8005
Wpłat na prenumeratę można dokonywać:
Plac Trzech Krzyży 16, ul. Chmielna 25.
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 50 mm × 1 łam 3 zł 60 gr.
Złożono w Drukarni ZMP. Warszawa.
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2"
B—130417

Sztab główny ZS Ogniwo

mówi o swych błędach i zaletach

KILKUDZIESIĘCIU sekretarzy i przewodniczących Rad Okręgowych Zrzeszenia wzięło udział w dwudniowych obradach Zarządu Głównego ZS Ogniwo.

Referat ideologiczny wygłosił członek prezydium Rady z ramienia ZMP Serafin. W referacie tym mówca nakreślił sytuację międzynarodową, poruszył zagadnienia kadr na odcinku kultury fizycznej i sportu oraz korzyści, jakie wynikają dla polskiego sportu z realizacji historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Planu 6-letniego.

Sekretarz Zrzeszenia Guzek scharakteryzował półroczną działalność obecnej Rady Głównej ZS Ogniwo. W okresie tym do osiągnięć Zrzeszenia należy zwiększenie liczby kół ze 197 do 312, które liczą obecnie ponad 250 tys. członków. Wzrosła także liczba klubów, z 48 do 57. W 458 sekcjach kluby te zrzeszają ok. 75 tys. zawodników. Nieliczny jest stosunkowo udział kobiet w pracach Zrzeszenia, gdyż na łączną sumę 300 tys. członków ZS Ogniwo liczy zaledwie 16 tys. zawodniczek, z tego 9 tys. w kołach.

W sporcie wyczynowym Zrzeszenie ma znaczne osiągnięcia. Do najsilniejszych gałęzi sportu należą: lekkoatletyka (Ogniwo W-wa zdobyło I miejsce w drużynowych mistrzostwach Polski), wioślarstwo, sporty motorowe, pływanie i piłka wodna. W tej ostatniej konkurencji Ogniwo Bytom zdobyło mistrzostwo Polski na rok bież.

OSIĄGNIĘCIA I BRAKI

Poważnym osiągnięciem Ogniwa jest wybudowanie 3 obiektów sportowych, w większości dzięki pracy społecznej członków. Są to stadiony w Lublinie i Rzeszowie oraz pływalnia w Cieszynie.

Łączna wartość pracy społecznej włożonej przy budowie tych obiektów wynosi ok. 150 mil. zł. Nadto Zrzeszenie rozbudowało w Cieplicach własny ośrodek szkoleniowy.

Ogniwo liczy obecnie 119 instruktorów i trenerów, z których 12 pracuje nad rozwojem członków kół sportowych.

Mimo niewątpliwych osiągnięć praca Zrzeszenia posiada jeszcze wiele poważnych braków, ujawnionych w krytycznych i samokrytycznych wypowiedziach.

Ujawniły się braki w pracy ideowo-wychowawczej ZS Ogniwo. Zrzeszenie tylko w małym stopniu zrealizowało uchwałę Biura Politycznego KC PZPR.

Wszyscy stwierdzili, że praca polityczno - wychowawcza w Zrzeszeniu jest niesystematyczna. Wypowiedzi niektórych mówców napiętnowały działalność szkodliwych elementów, jakie jeszcze znajdują się w Zrzeszeniu. Bojowe przemówienie wiceprzew. Rady Głównej Bułasa zebrani na sali przyjęli długo niemilknącymi oklaskami.

— Musimy pracować w myśl tych założeń, według których kroczą Związki Zawodowe. Musimy zwiększyć produkcję, — mówił Bułas — zapewnić byt swoim członkom, zwiększyć oszczędność oraz stać się kuźnią nowych kadr.

— A tymczasem w naszym Zrzeszeniu — powiedział m. in. — był wypadek, że jeden z naszych działaczy przedstawił komisji finansowej rachunek do rozliczenia, w którym na pierwszej pozycji znajdowała się wódka. Wyraz ten ktoś przekreślił i dopisał „kolacja".

AKTYW W TERENIE

Bułas zaznaczył również, że zbyt duży nacisk kładzie Zrzeszenie na kluby wyczynowe. Ogniwo jest za mało połączone z terenem i zakładami pracy, czego wynikiem jest niedostateczna ilość aktywu społecznego.

Drugiego dnia poddano krytyce dotychczasową działalność Rady Głównej, szczególnie na odcinku wychowania ideologicznego i szkolenia kadr.

— Co zrobiła Rada Główna na odcinku szkolenia kadr? Zrzeszenie nie otoczyło opieką terenu, nie dało kołom sportowym moralnej opieki — powiedział Dębek.

TROCHĘ GORZEJ

Ob. Dołowy, przedstawił krótko sytuację, w jakiej znalazło się obecnie Ogniwo. We współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym ZS Ogniwo zajmuje obecnie dużo gorszą pozycję, niż w roku ub.

Przedstawiciel Ogniwa Bytom uskarżał się np. że bez wiedzy klubu przeprowadzane były pertraktacje, mające na celu wcielenie klubu do ZS Górnik.

Łódzkie Ogniwo chciało zorganizować na terenie Łodzi motocyklowe mistrzostwa Polski na żużlu. Niestety Rada Główna Zrzeszenia lakonicznie odpowiedziała odmownie. Rada tłumaczyła to tym, że impreza nie figuruje w planie na rok bieżący. Negatywna, niezrozumiała odpowiedź zniechęcająco wpłynęła na młodych, pełnych zapału działaczy i zawodników łódzkiego Ogniwa.

Przedstawiciel Ogniwa Szczecin wskazał dowody złego planowania w rozdziale sprzętu sportowego. W okręgu szczecińskim nie ma ani jednego młociarza, a Zrzeszenie przydzieliło tam aż 9 młotów.

Bukowski z Radomia ostro napiętnował niesportowe zachowanie się publiczności i kibiców klubowych. Szowinizm raz na zawsze należy wytępić. Łobuzerkę, jaka panuje wśród członków wspierających Zrzeszenia należy zniszczyć.

Zebrani doszli do wniosku, że trzeba w Ogniwie zlikwidować przerost klubów wyczynowych na rzecz kół sportowych, należy pracę Zrzeszenia oprzeć na założeniach Planu 6-letniego.

Przemówienia członków prezydium Kaczanowskiego i Bułasa były podsumowaniem dyskusji. Na zakończenie obrad zebrani na sali przedstawiciele Rad Okręgowych uchwalili rezolucję. Rezolucja m. in. głosi, że wszyscy działacze, sportowcy - członkowie ZS Ogniwo stać będą wiernie w pierwszych szeregach bojowników o Pokój realizując zalecenia Biura Politycznego KC PZPR.

PRZED Ogniwem stoją wielkie i odpowiedzialne zadania, które w okresie najbliższych paru lat muszą zakończyć się pełnym sukcesem. Analizując dotychczasową działalność Zrzeszenia, jego braki i niedociągnięcia, widzimy jasno popełniane błędy, które w znacznej mierze utrudniały umasowienie kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej.

R. Zgóracki

Gwardia Szczecin w I Lidze

Rozgrywki grupy zachodniej ukończone

Kolejarze Świdnicy i Ostrowa wracają do klasy A

Rozgrywki piłkarzy II Ligi w grupie zachodniej zostały zakończone. Ostatnie spotkania, rozegrane w niedzielę, wyłoniły ostatecznie zespół mistrzowski — szczecińską Gwardię, która awansuje do I Ligi, oraz dwa zespoły: Kolejarz Świdnica i Kolejarz Ostrów, które muszą powrócić do klasy A.

★

Ukoronowaniem zmagań całego tegorocznego sezonu Gwardii szczecińskiej było zwycięstwo w Chodakowie, gdzie pokonała ona miejscowego Włókniarza 2:1 (1:0) zapewniając sobie tym samym awans do ekstraklasy piłkarskiej.

Młody zespół Gwardii, który ambitnie walczył o zaszczytny awans, spotkał najcięższego przeciwnika właśnie w decydującym meczu w Chodakowie, gdzie miejscowi Włókniarze zagrali nadzwyczaj ofiarnie i losy meczu ważyły się do ostatniej minuty.

Gwardia wystąpiła do tego spotkania w składzie, który zresztą nie ulegał poważniejszym zmianom prawie przez cały sezon:

Paźniewski, Stachewski, Maruszkiewicz, Stefanik, Sawicki, Baroń, Wielga (Suchogórski), Skowroński, Foryszewski, Piątek, Bonazzo.

Już w 4 minucie Gwardia zdobywa prowadzenie ze strzału Piątka, który z przeboju strzela nie do obrony. Do przerwy zaznacza się przewaga gospodarzy, którzy goszczą wciąż pod bramką Gwardii. Tylko dzięki wielkiej przytomności doskonale usposobionego Paździewskiego Gwardia utrzymuje wynik.

Po przerwie Włókniarz przeprowadza szereg niebezpiecznych akcji, z których jedna zostaje uwieńczona bramką strzeloną w zamieszaniu podbramkowym przez Dąbrowskiego. Dalsze ataki gospodarzy załamują się na obronie lub zostają zlikwidowane przez bramkarza Gwardii. W 17 minucie gry za faul na Foryszewskim sędzia Orłowski dyktuje rzut wolny z 20 m. Skowroński przenosi lekko piłkę nad murem graczy i pomimo rozpaczliwej interwencji bramkarza grzęźnie ona w siatce, przesądzając wynik zawodów. Do końca meczu zarysowuje się dalsza przewaga Włókniarzy, którzy jednak nie mogą zmienić wyniku.

Pierwszy raz w dziejach piłkarstwa polskiego Pomorze Zachodnie będzie reprezentowane w ekstraklasie piłkarskiej. Jest to niewątpliwie duży sukces dla młodego zespołu Gwardii, jej trenera Czyżewskiego i kierownika sekcji por. Szleifera, znanego sędziego piłkarskiego.

Awans Gwardii do I Ligi przyczyni się w poważnym stopniu do popularyzacji piłkarstwa w województwie szczecińskim. Mamy nadzieję, że Gwardia zaprezentuje się w I Lidze z jak najlepszej strony i w przyszłym sezonie będzie równorzędnym partnerem dla rutyniarzy z ekstraklasy.

★

ŁÓDŹ. — W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi między Widzewem a Kolejarzem ze Świdnicy. Zwyciężyli łodzianie 3:2 (1:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców Wiernik — 2 i Pawlikowski — 1, dla pokonanych Kozubek. Sędziował Hinz z Gdańska. Publiczności 1.500.

Mecz nie ciekawy. Do przerwy gra była równorzędna. Po zmianie stron łodzianie przeważali, zdobywając ostatecznie dwa cenne punkty.

★

KATOWICE. — Stal Sosnowiec — Związkowiec Radom 5:2 (0:0). Bramki dla Stali: Strzykalski, Macuga, Wieczorek, Cholewa, Powała. Dla Związkowca Czachor — 2.

GDYNIA. — Budowlani Gdańsk — Kolejarz Toruń 0:1 (0:1). Wynik nie odzwierciadla przebiegu gry. Gospodarze przez pełne 90 min. mieli przewagę. Ich napastnicy jednak licytowali się wzajemnie w niecelnych strzałach. Jedyną bramkę dla gości strzelił w 42 min. Kossobudzki z wolnego. Sędziował wzorowo Seichter z Krakowa. Widzów 6 tys.

★

POZNAŃ. — Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Ostrów 2:1 (1:0). Kolejarz ostrowski zaprzepaścił ostatnią szansę uratowania się przed spadkiem, przegrywając z Kolejarzem Bydgoszcz po słabej grze 1:2 (0:1). Bramki dla bydgoszczan strzelili: Andrzejewski i Nowak po 1, dla gospodarzy Torwacki.

TABELA GRUPY ZACHODNIEJ

1. Gwardia Szcz.	18	26	43:28
2. Stal Sosn.	18	24	46:30
3. Kolejarz Bydg.	18	22	48:41
4. Włókniarz Chodaków	18	21	43:32
5. Włókniarz Widzew	18	19	40:57
6. Kolejarz Toruń	18	19	28:29
7. Budowlani Gdańsk	18	19	32:40
8. Związkowiec Radom	18	11	31:44
9. Kolejarz Świdnica	18	10	21:45
10. Kolejarz Ostrów	18	9	23:44

Trzy ciosy Sztama

by podnieść boks Śląska

KATOWICE, 29. 10. (Tel. wł.) — Trener PZB, Feliks Sztam, przebywał przez dwa tygodnie na Śląsku, gdzie szkolił kadrę instruktorską okręgu, oraz przeprowadzał treningi z najlepszymi pięściarzami Śląska.

Sztam nie ograniczał się jedynie do tych dwóch zadań, lecz robił częste wypady w teren i przyglądał się pracy w wielu klubach. Widział rzeczy dobre i złe. Przed wyjazdem podzielił się z nami swymi spostrzeżeniami.

— Na Śląsku znajduje się najlepszy materiał na pięściarzy — opowiada Sztam. — W wielu klubach widziałem młodych, zdrowych chłopców, posiadających doskonałe warunki fizyczne, wrodzony silny cios, a przede wszystkim zamiłowanie do boksu. Z taką młodzieżą można by wiele zrobić. Niestety wielu działaczy i instruktorów popełnia zasadnicze błędy, które mszczą się i hamują rozwój pięściarstwa wyczynowego.

— Działacze ci są krótkowzroczni, upajają się chwilowymi sukcesami swych pupili, a nie zwracają uwagi na przyszłość. Pięściarzy szkoli się w wielu wypadkach skróconą metodą, rozwijając ich naturalne zdolności tylko w jednym kierunku. Na przykład pięściarze o długim zasięgu ramion kształci się wyłącznie w walce na dystans.

— Działaczom chodziło o to, by ich pięściarz w najkrótszym czasie mógł wystąpić w ringu w walce o punkty z perspektywą zwycięstwa. Takiemu szkoleniu trzeba położyć kres, gdyż później na naukę od podstaw jest za późno.

— Pewną przeszkodą w pracy jest brak w wielu klubach dostatecznej ilości sprzętu, nadającego się do użytku. Rękawic jest stanowczo za mało.

— Trzeba również — powiedział nam Sztam — zorganizować dla kadry instruktorów okręgu co najmniej 14-dniowy skoszarowany kurs unifikacyjny, celem ujednolicenia systemu nauczania. W terenie spotkałem się z wieloma metodami treningu.

Reasumując:

(1) Na Śląsk trzeba rzucić sprzęt w dostatecznej ilości i jakości.

(2) Należy przeprowadzić kurs unifikacyjny dla instruktorów.

(3) Zwołać instruktorów, trenerów i działaczy na naradę roboczą i wytknąć im dotychczasowe błędy w pracy.

j. b.

Spójnia-Budowlani 12:8

Brzeziński błysnął formą

MIĘDZYZRZESZENIOWE spotkanie bokserskie w Warszawie Spójnia — Budowlani, zakończyło się wynikiem 12:8. Warto było wybrać się na Wolę, chociażby po to, aby zobaczyć nową halę Budowlanych, która niewątpliwie odegra w pięściarstwie stołecznym poważną rolę.

Warto też było zobaczyć kilku bokserów w akcji, a więc przede wszystkim Krużę i Brzezińskiego. Kruża miał jednak dużo słabszego przeciwnika i trudno coś konkretnego powiedzieć o jego formie. Wydaje się nam jednak, że Kruża jest w dobrej kondycji.

Brzeziński wypadł bardzo dobrze. Bokser ten zmężniał i jest bardzo szybki. Nasuwa się pytanie dlaczego nie został on zaliczony do kadry reprezentacyjnej i nie wyjeżdża na obóz do Czerwieńska. Rozmawialiśmy z nim i skarżył się, że w Mysłowicach trenuje zupełnie samodzielnie bez żadnych wskazówek trenera.

Wyróżnili się nadto Izydorczyk, który, że tak powiemy, posiada „duży ciąg za ciosem"!

Najciekawsza walka, choć nie stojąca na wysokim poziomie, odbyła się pomiędzy mistrzem Polski juniorów, Krausem, a Rogalskim z Tczewa. Obaj ci bokserzy dysponują bardzo silnymi ciosami. Dość powiedzieć, iż Rogalski w swej karierze sportowej wygrał 61 walk przez k. o.! W czasie walki zdarzył się rzadki wypadek, gdyż obaj bokserzy jednocześnie skontrowali się i obaj padli na deski. Pierwszy wstał jednak Rogalski, a Krause był liczony do „8".

Wyniki: w muszej Justka, po dość dobrej walce, wypunktował Murawskiego (Bud.). Decyzja sędziów nie była jednogłośna.

W koguciej Kruża (Sp) wygrał z Sobkiewiczem na skutek dyskwalifikacji w 2 rundzie. W piórkowej Izydorczyk (Sp) zwyciężył Możdżyńskiego. Możdżyński przez dwie rundy walczył ospale i dopiero w trzeciej zdobył się na energiczny atak.

W lekkiej Brzeziński wysoko pokonał Serafina (Sp). Brzeziński podobał się z uwagi na bardzo szybki refleks. Prowokował on przeciwnika do ataków i bardzo skutecznie kontrował.

W lekkopółśredniej Żurawski (B) zwyciężył Sikorskiego. Żurawski w 3 rundzie zdradził braki kondycyjne. W półśredniej Przybylak (Sp), rozporządzający silnym ciosem, pokonał Mańkowskiego, posyłając go w 2 rundzie do „8" na deski.

W lekkośredniej Grzesiewicz nieznacznie pokonał Henczela (B). Grzesiewicz dopiero w 3 rundzie przeszedł do gwałtownego ataku i zdobył przewagę.

W średniej Kraus (student studium w. f. we Wrocławiu), wygrał nieznacznie z Rogalskim (Sp). W 1 rundzie Rogalski znalazł się do „9" na deskach, w drugiej obaj przeciwnicy jednocześnie skontrowali się i padają na matę. Rogalski pozostał na macie do „3" a Krause do „8". W rundzie tej, jak się później okazało, uległ poważnej kontuzji ręki Rogalski, który już od tej chwili nie mógł zdobyć się na silniejsze ciosy.

W półciężkiej Głęboski (Sp) wygrał z Krzemińskim, choć w 2 rundzie był do „8" na deskach. W ciężkiej Jeż (B) zwyciężył Grosa w 3 rundzie przez t. k. o., dzięki lepszej technice i dłuższym rękom.

Walki prowadził w ringu Pernak.

(kg)

SKŁAD ŁODZI NA MECZ Z TARNOWEM

Kapitan sportowy ŁOZPN ustalił następujący skład piłkarskiej reprezentacji Łodzi na półfinałowy mecz o Puchar Miast z Tarnowem, który rozegrany zostanie w dniu 1 listopada w Tarnowie.

Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Kopaniewski, Pietrzak, Urban, Sołtyszewski, Hogendorf, Baran, Szymborski, Patkolo, Paceś.

Finały Pucharu Polski w Bydgoszczy i Wrocławiu

W okręgu bydgoskim zakończono rozgrywki o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim.

W finałowym spotkaniu, które odbyło się w Rypinie OWKS Bydg. pokonał Gwardię Rypin 4:0 (1:0), kwalifikując się wraz z zespołami II Klasy Państwowej — Kolejarz Bydgoszcz i Kolejarz Toruń do dalszych rozgrywek.

Na stadionie Pafawagu we Wrocławiu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Związkowcem Lubań a Stal Pafawag.

Spotkanie to było finałowym meczem z cyklu rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim i zakończyło się zwycięstwem Stali 4:2 (2:1).

Juniorzy Częstochowy

wygrywają z Warszawą 11:9

CZĘSTOCHOWA, 29.10. (tel. wł.). W spotkaniu bokserskim juniorzy Częstochowy odnieśli zwycięstwo 11:9 nad juniorami Warszawy. Mecz zgromadził 1500 widzów, którzy ujrzeli wiele ciekawych walk. Niektóre z nich stały na b. dobrym poziomie.

Walka w muszej między mistrzem Polski juniorów Drogoszem (Cz) a Zapalskim zakończyła się po ciekawym przebiegu zwycięstwem Drogosza. W koguciej Katana (W) odniósł zwycięstwo nad Niegutem. W piórkowej Łapucha (Cz) pokonał Rosiaka przez t. k. o. w 2 r. W lekkiej I Jachimowicz odniósł zwycięstwo nad ambitnym i wytrzymałym Wyglińskim. W lekkiej II Borkowski (W-wa) zremisował z Kozą. W lekko-półśredniej Riabow (Cz) poddał się w 2-gim starciu Błachowi. Walka w półśredniej między Pydą (W-wa) a Luzańczykiem (Cz) zakończyła się już w pierwszych sekundach na skutek odniesienia przez Luzańczyka kontuzji łuku brwiowego.

W lekko-średniej Wodecki (Cz) zwyciężył Kosińskiego. W średniej Malarzek (W-wa) wypunktował Zwierzchowskiego, w półciężkiej Michala (Cz) wygrał z Królczakiem.

Warszawa była osłabiona brakiem Kozła w półciężkiej, który kontuzjował rękę.

Sędziował w ringu Zawadowski, na punkty Kubiak — obaj z Łodzi.

(Ga)

PRZEŁOŻENIE BIEGÓW AZS

Z powodu wyjazdu lekkoatletów AWF do Wrocławia, AZS odwołał biegi leśne, które miały odbyć się w niedzielę, 29 bm. w Akademii WF.

Biegi przełożone zostały na dzień 12 listopada br. na godz. 10.

O II Ligę

Gwardia Wrocław bije Bawełnę 14:2

WROCŁAW, 29.10 (Tel. wł.). W meczu o wejście do II Ligi wrocławska Gwardia pokonała łódzką Bawełnę 14:2. Kasperczak wygrał z Anielakiem, Kargol przegrał z Szalińskim, Symonowicz pokonał Irganga, Kaflowski wygrał z Kowalskim, Kula pokonał Raczyńskiego, Krasek zwyciężył w I r. na skutek dyskwalifikacji Hazego, Urbanowicz wygrał w. o., gdyż Bawełna nie miała półciężkiego, Klimecki znokautował w I r. Falęckiego. W ringu walki prowadził Gronowski, punktowali Matura (Śląsk), Maciejewski (W-wa) i Suszczyński (Poznań).

W Gwardii najlepiej walczyli Kasperczak, startujący po dłuższej przerwie, Kaflowski i były zawodnik wrocławskiej Legii — Kula. W zespole łódzkim dobrze wypadli Szaliński i Anielak. Pozostali bardzo słabi.

Pogrom Gwardii koszalińskiej

LUBLIN, 29.10. (tel. wł.). OWKS Lublin — Gwardia Koszalin 16:0. Pięściarze lubelskiego OWKS pokonali drużynę Gwardii Koszalin 16:0 w meczu o wejście do II Ligi. Wyniki: (gospodarze na I m): Kukier wygrał z Bogutą, który poddał się w I r., Kołodyński wypunktował Piszczyńskiego, Matloch wygrał z Graczykiem, Makar wypunktował Bazarnika, Zieliński wygrał na skutek dyskwalifikacji z Marczewskim w 2 r., Trzęsowski pokonał Maciejewskiego. Ostrowski wygrał z Wierzbowiczem, Stec zmusił do poddania się Jarmułowicza w 1 r.

Sędziował w ringu Klapszak (Śl.), Markowski (Śl.), Ajewski (W-wa) oraz Tkocz (Śl).

Faworytem spotkania była drużyna gospodarzy. Ale nikt nie liczył się z tak wysoką przegraną drużyny koszalińskiej. Pięściarze Gwardii Koszalin zawiedli całkowicie. Poza ambicją i twardością, goście nie potrafili wykazać się innymi zaletami. Miejscowi, mimo wysokiego zwycięstwa, również nie zachwycili. Najlepsze walki stoczyli Matloch z Graczykiem i Ostrowski z Wierzbowiczem. Matloch miał początkowo trudności z Graczykiem, który celnie kontrował, rewanżując się za ciosy Matlocha. W 2 r. przeważał Matloch, który systematycznie atakował żołądek i szczękę przeciwnika, 3 runda— to zdecydowana przewaga pięściarza lubelskiego. W półciężkiej Ostrowski sprawił niespodziankę, wygrywając z Wierzbowiczem. Walka ciekawa, prowadzona w żywym tempie.

TABELA O WEJŚCIE DO II LIGI BOKSERSKIEJ

1. OWKS Lublinianka	4	6:2	41:23
2. Bawełna Łódź	4	4:4	26:38
3. Gwardia Wrocław	3	2:4	27:21
4. Gwardia Koszalin	3	2:4	18:30

Budowlani-Ogniwo 6:2 na macie

Zapaśnicze spotkanie o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego, które odbyło się w ub. sobotę w pięknej, nowowybudowanej hali Budowlanych zakończyło się zwycięstwem gospodarzy nad zespołem Ogniwa 6:2.

Sensacją zawodów była porażka wicemistrza Polski Świętulskiego w walce z młodym, dobrze zapowiadającym się Pawłowskim. Walka stała na dobrym poziomie technicznym, cechowała ją niezwykła zaciętość. Świętulski trzykrotnie atakował przeciwnika suplesem. Trzykrotnie Pawłowskiemu udało się wyjść cało z opresji. Przy czwartym ataku Świętulskiego, również suplesem, który jest jego najsilniejszą bronią — Pawłowski skontrował i położył go na łopatki.

Zwycięstwo Budowlanych jest zasłużone, aczkolwiek za wysokie. Zawodników Ogniwa w tym dniu prześladował wybitny pech. Świętulski, Matuszczak i Ruszkiewicz przegrali raczej z powodu własnych błędów, aniżeli wyższości przeciwników.

Należy jednak podkreślić, że zawodnicy Budowlanych wystąpili na matę dobrze przygotowani. Najbardziej pocieszającym zjawiskiem w tych zawodach było to, że wśród walczących przeważała młodzież.

Wynik walk (na pierwszym miejscu Budowlani:) Marciniak zdobył punkty walkowerem wskutek nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej położył na łopatki Perczyńskiego w 1 min. 40 sek. Na skutek niedopuszczenia przez lekarza Kruczkowskiego — Kacperski zdobył punkt dla Ogniwa. W walce towarzyskiej Kacperski został pokonany przez Paleja.

Pawłowski w 7 min. położył na łopatki Świętulskiego. Kaczmarczyk wygrał z Żuławnikiem. Dąbrowski pokonał Matuszczaka. Maliszewski zwyciężył na punkty Kosińskiego. Krzyżański poniósł porażkę w 4 min. z Książkiewiczem, Zięba odnosi sukces, wygrywając w 4 min. z mistrzem Warszawy, Ruszkiewiczem.

stp.

Komsomoł duszą sportu

Skarbnica wielkich doświadczeń

LENINOWSKO - STALINOWSKI KOMSOMOŁ jest wiernym pomocnikiem Partii Bolszewickiej we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego, kulturalnego i w utrwaleniu obrony Związku Radzieckiego.

W Związku Radzieckim Komsomoł, nazywany jest „duszą ruchu sportowego" i to jest określenie słuszne. Od pierwszych lat powstania Komsomoł jest inicjatorem masowego ruchu sportowego, a Komsomolcy — organizatorami, kierownikami kolektywów kultury fizycznej, aktywistami sportu.

CEL — JASNY

Już w pierwszych latach powstania Państwa Radzieckiego w postanowieniach III Zjazdu Komsomołu (1920 r.) opracowanych przy udziale W. I. Lenina, zostały sformułowane podstawowe cele i zadania wychowania fizycznego młodzieży... „Wychowanie fizyczne ma na celu:

1. przygotowanie młodzieży do działalności twórczej,
2. do obrony socjalistycznej Ojczyzny.

Zjazd podkreślił jednocześnie doniosłą rolę wychowania komunistycznego młodzieży w dziedzinie kultury fizycznej. Na ostatnich Zjazdach poświęcono również wielką uwagę zagadnieniom pracy w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej.

Dokładnie określone są obowiązki komsomolców w zakresie wychowania fizycznego w programie i ustawie WLKZM, które dobrze zna i wypełnia każdy komsomolec.

Z inicjatywy komsomolców w 1931 r. została opracowana i wprowadzona w życie odznaka GTO. Komsomolcy są aktywnymi organizatorami prac w zakresie kultury fizycznej wśród mas robotniczych, wśród młodzieży wiejskiej, w szkołach, w szkołach zawodowych i instytutach.

Z szeregów komsomolców wyszły tysiączne rzesze wybitnych sportowców, setki mistrzów, rekordzistów i czempionów Związku Radzieckiego, dziesiątki tysięcy wykładowców, trenerów, instruktorów społecznych kultury fizycznej.

W LATACH powojennych równocześnie z powstaniem i rozwojem gospodarki narodowej i wspaniałym wzrostem kultury w kraju, podnosi się i rozszerza masowa praca w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

W ciągu ostatnich osiemnastu lat ponad dwadzieścia milionów ludzi wykonało normy wszechzwiązkowej odznaki sportowej G. T. O. (gotów do pracy i obrony ZSRR). Około trzech i pół miliona radzieckich fizkulturników zajmuje się lekkoatletyką. Jest to jeden z najbardziej masowych aspektów sportów ZSRR.

PRZODOWNICY SPORTU

Związek Radziecki liczy powyżej pół miliona ludzi, należących do pierwszej i drugiej grupy sportowców tysiące spośród nich wyróżnia się tytułem mistrzów sportu; najwybitniejsi otrzymali tytuł zasłużonego mistrza sportu.

Sportowcy radzieccy nieustannie doskonalą swoje umiejętności, pomnażając sportową chwałę Ojczyzny.

W rozlicznych rodzajach sportu, a specjalnie w gimnastyce sportowej, w pływaniu, atletyce i lekko atletyce, piłce nożnej, koszykówce, siatkówce, łyżwiarstwie, w strzelectwie, szybownictwie i spadochroniarstwie, w grze w szachy, sportowcy radzieccy osiągnęli największe powodzenie, zwyciężając niejednokrotnie silniejsze zagraniczne drużyny.

Daleko za granicami ZSRR znane są nazwiska radzieckich sportowców, mistrzów Europy i świata: łyżwiarki Marii Isakowej, dyskobolki Niny Dumbadze, miotaczki kulą Tatiany Sewriukowej, sprinterki Eugenii Seczenowej, Mikołaja Karakułowa, Sanadze i długodystansowca Wanina, boksera Mikołaja Koroliewa, atlety Nowaka, wieloboistki Aleksandry Czudiny, oszczepniczki Natalii Smirnickiej i innych. Niejednokrotny tytuł mistrza świata wywalczyli siatkarze.

Wszyscy oni to synowie i córki Leninowsko - Stalinowskiego Komsomołu, wychowankowie Stalinowskiego społeczeństwa.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM uprawia się ponad czterdzieści rodzajów sportu, nie mówiąc o licznych masowych, ludowych ćwiczeniach fizycznych i grach.

Co roku bardziej rozwija się piesza, wodna, narciarska i rowerowa turystyka, która jednocześnie stanowi znakomity sposób treningu, doświadczenia kulturalnego i jest świetną drogą do poznania własnego kraju.

Leninowsko - Stalinowski Komsomoł prowadzi olbrzymie prace w dziedzinie umasowienia i ulepszenia ruchu kultury fizycznej w kraju.

W postanowieniach KC WKP (b) 27 grudnia 1948 roku uchwalono następujące główne zadania:

Wzmożenie masowego ruchu kultury fizycznej w kraju, podwyższenie poziomu sportu wyczynowego i na tej bazie osiągnęli radzieccy sportowcy triumfy w głównych dziedzinach sportu.

ŚLADAMI KOMSOMOŁU

Te historyczne postanowienia stanowią dowód ogromnej troski, jaką przejawia Wielki Wódz Narodów ZSRR, Generalissimus Stalin, Bolszewicka Partia i Rząd Radziecki — o umocnienie zdrowia, rozwoju fizycznego i wychowania radzieckich ludzi.

W Polsce Ludowej, uwolnionej od kapitalistycznego ucisku, dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem, zaczyna się również rozwijać i krzepnąć masowy ruch kultury fizycznej.

W organizacji i w stylu pracy Komitety i Stowarzyszenia Sportowe w Polsce wzorują się na doświadczeniu ruchu kultury fizycznej ZSRR — kraju przodującej kultury fizycznej świata.

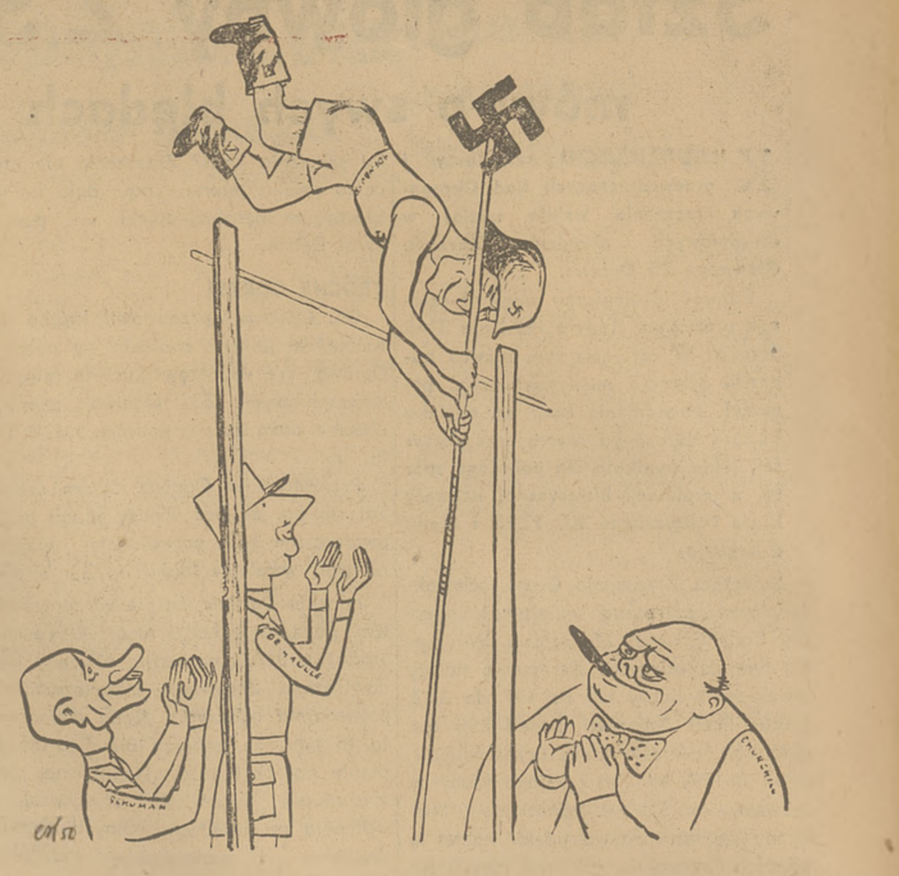
Wychowanie fizyczne w Polsce Ludowej jest wielką troską państwa, sport w Polsce stał się dostępny dla szerokich mas pracujących.

Hasło Radzieckich Komsomolców — „Każdy komsomolec sportowcem", podchwycone jest przez zetempowców.

Ogromne doświadczenia Komsomołu wprowadza przodująca młodzież polska do swojej codziennej walki o kulturę fizyczną.

W. Z.

Skok o swas-tyczce



Hoch, Hoch, Hoch! Brawo Adenauer — to jest już prawie tak jak na olimpiadzie berlińskiej

Rys. Eryk Lipiński

Dr. Wacław Sidorowicz

Jedyna tajemnica - zdrowie

W PRASIE sportowej („Sport" Nr 36, 37) omawiano ostatnio nowe zdobycze w biegach lekkoatletycznych, opierając się na doświadczeniach mistrzostw Europy w Brukseli.

Zacznijmy od biegów długich, które obecnie wykazują tak znaczną poprawę wyników. Istotna przyczyna tej poprawy leży nie w zmianie taktyki, bądź stylu. Właściwą przyczyną jest inny, niż przed tym, sposób treningu — takie wytrenowanie organizmu, że potrafi on wytrzymać przez cały dystans ostre tempo, niezbędne dla osiągnięcia zawrotnych wyników.

NIE TYLKO NOGI

Organizm stanowi jedną całość, dlatego też całkowicie mylne jest mniemanie, że biegamy tylko przy pomocy nóg, stosując ten lub inny styl itp., ponieważ równie ważną, a nawet jeszcze ważniejszą rolę dla uzyskania szczytowego wyniku, ma do spełnienia reszta organizmu, a przede wszystkim układ krążenia, oddychania i układ nerwowy, jak również harmonijna współpraca pomiędzy nimi.

Przyjęto porównywać organizm ludzki do motoru. Organizm biegacza zaliczałby się, oczywiście, do motoru wyścigowego. Naiwne wydało by się, gdyby ktoś uzależniał uzyskanie rekordowej szybkości takiego wyścigowego motoru wyłącznie od sposobu poruszania się kół, kształtu karoserii itp. Każdy zaś wie — i co do tego nie ma dyskusji — że zasadniczym warunkiem rozwinięcia i utrzymania znacznej szybkości jest przede wszystkim siła motoru, a potem dopiero wszelkie inne szczegóły techniczne.

DZIWACZNE POGLĄDY

I właśnie w treningu sportowym najczęściej się o tym wszystkim zapomina, dlatego też spotyka się rozmaite dziwaczne poglądy, że wynik w biegu zależy od takiego, czy innego kroku, pracy rąk, trzymania tułowia, klimatu itp.

Pamiętajmy, że niezbędnym warunkiem wyniku w biegach jest przede wszystkim zdrowy i sprawny „motor" ludzki, mogący pracować przez dłuższy czas na największych obrotach, właściwych dla danego dystansu. Należy też mieć na uwadze, że motor ten ma subtelną budowę, bardziej zawiłą, niż najbardziej precyzyjny motor fabryczny. Stąd wniosek, że warunkiem powodzenia w biegach, zwłaszcza średnich i długich, jest takie przygotowanie „motoru" ludzkiego do wysiłku, ażeby wszystkie jego części pracowały jak najbardziej harmonijnie i wydatnie, ażeby „motor grał" jak należy.

UKŁAD KRĄŻENIA...

Wielką rolę odgrywa tutaj sprawna praca całego układu krążenia, ponieważ na nim spoczywa najbardziej odpowiedzialna część zadania — dostarczenie dostatecznej ilości tlenu do rekordowo pracujących mięśni przez cały czas trwania wysiłku, gdzie zapotrzebowanie na tlen w stosunku do stanu spoczynkowego, wzrasta wielokrotnie i bardzo gwałtownie. Tutaj każde, nawet chwilowe, najmniejsze niedociągnięcie, każda drobna usterka, natychmiast czyni duży wyłom w subtelnej harmonii pracy organizmu.

Zaburzenia te występują w tych wypadkach nagle, niekiedy z przemożną siłą w postaci duszności, sztywności mięśni itp. przykrych objawów, które od razu niweczą cały wysiłek zawodnika. Sprawa ta w zagadnieniu treningu stoi bezsprzecznie na pierwszym miejscu.

Należy do tego dodać, że należyte wyćwiczenie organizmu jest sprawą bardzo trudną, trwającą lata. Wiąże się ono ściśle z takimi subtelnościami treningu wyczynowego, jak np. osiągnięcie szczytowej formy na czas najważniejszych zawodów itd. Sprawę tę wikła jeszcze to, że zagadnienie wytrenowania układu krążenia jest nierozerwalnie i ściśle sprzężone z dwoma innymi układami: nerwowym i mięśniowym.

...I UKŁAD NERWOWY

Układ nerwowy jest tym organem, który w zagadnieniu treningu spełnia doniosłą, a tak mało docenianą rolę, kierowania układem ruchu, warunkującym utrzymanie właściwego tempa biegu. Co więcej, układ ten koordynuje i kieruje pracą wszystkich pozostałych układów i jest tym doświadczonym kierowcą wozu wyścigowego, który wie, jaką należy rozwinąć szybkość po starcie, jak utrzymać prowadzenie, jak zahamować na wirażu lub uniknąć zderzenia i jak dodać gazu na finiszu.

Wracając do zasad nowoczesnego treningu biegowego należy zaznaczyć, że każdy trening biegowy ćwiczy cały organizm, wszystkie jego układy jednocześnie, że obok elementu wytrzymałości i szybkości, należy największy nacisk położyć na wytrenowanie tempa danego dystansu. Obecnie dla osiągnięcia jak najlepszych wyników, nie można ograniczać treningu wyłącznie do opanowania pierwszych dwóch elementów, powinno bowiem się zwracać uwagę przede wszystkim na jak największe opanowanie szybkiego tempa danego dystansu.

100 STUMETRÓWEK ZATOPKA

Na tle tych rozważań staje się jasne, że tylko Zatopek, który bez chwili przerwy przebiega 100 stumetrówek, a więc sprintem 10 km, może doprowadzić organizm do takiej sprawności i wydolności, że na zawodach te 10 km są dla niego „średnim dystansem", który przebiega „lekko" w czasie poniżej pół godziny. Ma się rozumieć, że dla rozwinięcia takiej szybkości, musi szybko „przebierać nogami" — stąd krok Zatopka jest stosunkowo krótki, lecz pełen dynamiki, stąd Zatopek zasadniczo nie biega „z pięty", a przynajmniej nie rzuca się to tak w oczy, jak u innych „klasycznych długodystansowców", nie wyłączając samego Reiffa (zainteresowanych odsyłam do przejrzenia zdjęcia z biegu na 5 km z mistrzostw w Brukseli w „Przeglądzie Sportowym" Nr 72 z 11. 9. br.).

W biegu Zatopka nie ma specjalnej taktyki, jego niezawodną taktyką jest szybkie tempo, tempo nokautujące. Tutaj nie chodzi o estetykę ruchu, lecz wyłącznie o szybkość, szybkość, która nie uznaje zmęczenia, gdzie biegacz upaja się własną szybkością, gdzie druga połowa biegu jest szybsza, niż pierwsza i gdzie wbrew wszelkim dawnym zasadom, najszybszy jest ostatni kilometr — niezawodna, nokautująca broń, jeśli by ktoś drugi potrafił utrzymać się z nim do ostatniego kilometra.

Tak więc tajemnicą wyniku biegaczy na średnie i długie dystanse jest zdrowy organizm, który pozwala na przeprowadzenie bardzo forsownego treningu tempowego i szybkościowego.

Żelazna kurtyna idzie w górę

Piękna i słodka Francja...

JAK donoszą do „Gazety Polskiej" w Paryżu, miejscowe władze policyjne w Lille zakazały działalności 5 klubom PZPN.

Kluby te („Orzeł" Bruay, „Nysa" Libercourt, „Huragan" Ostricourt, „Bałtyk" Billy Montigny i „Olimpia" Solitude) posiadają pełne prawo do działalności i zarejestrowane są w legalnym, uznanym przez władze francuskie PZPN.

Rozporządzenia lokalnych władz policyjnych, zakazujące powyżej wymienionym klubom działalności (rozgrywek) nie mają żadnego uzasadnienia prawnego i wydane zostały bez podania motywów.

Wśród młodzieży panuje wielkie oburzenie, wielu nie rozumie dlaczego „policja nie pozwala nam grać w piłkę". Oburzenie panuje również wśród szerokiej opinii publicznej.

Zakazanie działalności 5 klubom PZPN na Nordzie i Pas-de-Calais nie ma rzeczywiście żadnego uzasadnienia prócz — świadomych szykan, podjętych wskutek tego, że szowinistycznym elementom francuskim, jak i obozowi reakcji mikołajczykowsko-andersowskiej nie w smak jest to, że robotnicy polscy mogą uprawiać sport pod własnymi barwami narodowymi.

Półfinały Pucharu ZSRR

SPOTKANIA piłkarskie o puchar ZSRR dobrnęły już do półfinałów. Po zaciętych walkach ćwierćfinałowych wyłoniono półfinalistów, którymi są: Dynamo Moskwa, CDKA, Spartak Moskwa, i Skrzydła Sowietów Kujbyszew.

W półfinale spotkają się CDKA i Spartak po zwycięstwie nad Zenitem Leningrad 3:1 oraz Skrzydła Sowietów i Dynamo Moskwa, które pokonało Lokomotiv po dogrywce 3:2. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1 (0:1).

Półfinały odbędą się 31 bm. i 1 listopada, finał zaś 5 listopada.

Ozierow przegrał z Andrejewem

W ramach mistrzostw tenisowych Zrzeszenia Sportowego Spartak niespodzianką była porażka Ozierowa z Andrejewem. Ozierow przegrał w finale 4:6, 3:6, 6:3, 2:6.

Marsze Jesienne trwają

Zeszłoroczny rekord pobity

DZIEŃ 15 października był głównym dniem organizacji Marszów Jesiennych, które w br. kontynuowane będą do 5 listopada br.

Według dotychczasowych meldunków z całego kraju, do chwili obecnej wzięło udział w Marszach Szlakami Zwycięstw przeszło milion uczestników. Jest więc już pewne, że zeszłoroczny rekord startujących (1.026.000) zostanie pobity. Mimo tak poważnego sukcesu organizacyjnego tej wielkiej imprezy, będącej wspaniałą manifestacją serdecznych uczuć do Ludowego Wojska Polskiego, manifestacją przyjaźni dla Wielkiego Związku Radzieckiego — były w terenie pewne niedociągnięcia.

Za małą aktywność wykazał AZS, który był zbyt słabo reprezentowany. Równie słabo liczebnie startowali w Marszach przedstawiciele naszego sportu wyczynowego. Doskonale natomiast wypadł start młodzieży szkół podstawowych i średnich.

Nie wszystkie kluby związkowe umiały przeprowadzić odpowiednią mobilizację swych członków do Marszów. Jako przykład godny naśladowania może posłużyć ZKS Stal Pafawag, który zmobilizował do Marszów 9.851 uczestników.

Natomiast liczący 900 członków ZKS Kolejarz z Leszna k/Poznania wystawił do Marszów tylko 10 zawodników. Przykład ten najlepiej ilustruje różnicę w pracy klubów.

W związku z trwającą jeszcze w dalszym ciągu akcją Marszów, Główny Komitet Kultury Fizycznej zwraca uwagę wszystkim organizacjom sportowym, zrzeszeniom i klubom, aby kontynuowały akcję Marszów z niesłabnącą energią. Należy przy tym zwracać baczną uwagę na ścisłe wykonanie instrukcji, odnoszących się treningów uczestników, badań lekarskich i samej oprawy zewnętrznej imprezy.

Dotychczasowe osiągnięcia w tej wielkiej imprezie są niewątpliwie duże, należy więc starać się, aby akcja Marszów była kontynuowana z niesłabnącym natężeniem do 5 listopada br.

Sztafeta triumfu i pokoju

(artykuł z miesięcznika ZSRR „Wychowanie Fizyczne i Sport")

(Dokończenie)

ROZPOCZĄŁ się przedbieg. Suchariew wystartował bardzo lekko, pięknie przebiegł swój odcinek i pałeczkę przejął Kaliajew, najmłodszy uczestnik sztafety, wstępujący dopiero na wielką arenę sportową. Kaliajew niezbyt dokładnie przejął pałeczkę i aby to nadrobić, biegł w błyskawicznym tempie. Zmiana z Sanadze i bieg rozpoczął pełen temperamentu sprinter, specjalista od biegu na wirażu. Sanadze biegł wspaniale, minął Belgów i Anglików.

Belg zobaczywszy, że drużyna ZSRR jest na przodzie, wpadł na niegodny sportowca pomysł, skrócenia trasy. Okoliczności ku temu były sprzyjające, bo po pierwszym torze nikt nie biegł. Belg na wirażu z drugiego toru wbiegł na pierwszy. Anglik, zachwycony pomysłowością „kolegi" z trzeciego toru przebiegł na drugi. W ten sposób obie drużyny „zarobiły" kilka metrów.

Przestępstwo Belgów i Anglików zauważono na trybunie.

Pierwsi przerwali taśmę Anglicy, zespół ZSRR, moralny zwycięzca „przegrał" z Anglikami o 0,1 sekundy.

Radzieccy sportowcy w pierwszej chwili zajęci walką nie zauważyli przestępstwa rywali. Ale było ono tak widoczne, że zaraz po biegu złożono protest.

Według wszelkich prawideł drużyny Belgii i Anglii powinny być zdyskwalifikowane. Jednakże komisja sędziowska zdecydowała powtórzenie przedbiegu.

Karakułow stał blady jak ściana. Nie wiedział co czynić. Był wychowany między uralskimi metalurgami, prostymi, uczciwymi ludźmi, znającymi co to jest honor robotników. Te zalety radzieckich ludzi tkwiły w nim i teraz patrzył bezradnie na gniewnego Sanadze, pomrukującego Suchariewa, zdenerwowanego Kaliajewa.

— Co za cynizm — gniewnie ściskając pięści powiedział Sanadze:

— Uspokój się Lewan — zwrócił mu uwagę Karakułow.

— Nie, to niemożliwe, Kola — rzekł Suchariew. Taki kant...

Karakułow popatrzył na swego ucznia i powiedział:

— To prawda, ale musimy być wzorem powściągliwości i dyscypliny...

— Znaczy to, że będziemy uczestniczyli w powtórzonym przedbiegu z „kanciarzami".

— Tak — odpowiedział Karakułow i wyszli na start.

W tym czasie do drużyny belgijskiej podszedł jeden z widzów.

— Trzeba się za was wstydzić — wyrzucił z siebie i odszedł ku trybunom.

W powtórzonym przedbiegu ZSRR zajęło pierwsze miejsce, Anglicy trzecie Zbliżał się finał i zdenerwowanie zespołu nie dało się usunąć.

WIELKI FINAŁ

Na pierwszym torze — Szwedzi, na drugim — Anglicy, na trzecim — Irlandczycy, na czwartym — Francuzi, na piątym Włosi. Najgorszy, szósty tor dostał się drużynie ZSRR.

Stojąc w strefie zmianowej, na ostatnim odcinku Karakułow rozglądał się po trybunach. Obce twarze. Dalej obce flagi. Zatrzymał wzrok na fladze ZSRR, a potem przeniósł go na kolegów.

Karakułow czuł, że koledzy jego myślą to samo, co on. Wypełniała ich w tej chwili miłość do Kraju Rad, do Stalina, do narodu — myśleli o zwycięstwie, o tym, by na zakończenie mistrzostw odegrano hymn radziecki.

Strzał... Suchariew rzucił się do przodu gwałtownie.

Biegacze zbliżają się do strefy zmianowej. Suchariew już zrównał się z Kaliajewem. Biegną krok w krok. Hop! Ale cóż to! Suchariew podał pałkę niezbyt dokładnie.

NAPRZÓD KALIAJEW!

Na przodzie Francuz, za nim Islandczyk, rwie do przodu. Szwed... Nuże, naprzód Kaliajew! Ach, to dzielny chłopak. Jak on idzie — zachwycał się Karakułow. Prawie odrobił stratę, poniesioną przy zmianie. No, jeszcze trochę i... zmiana. Zmieniają z Sanadze, bardzo dobrze!

Karakułow przestępuje z nogi na nogę, jakby biegł razem z towarzyszem. Mocniej zabiło mu serce, nie znające słabości.

Sanadze z każdą chwilą zbliżał się do Karakułowa. W tej chwili, gdy stał tak między obcymi, czekając na zmianę, pomyślał:

— Wszystko zależy ode mnie, sukces czwórki, zwycięstwo, tytuł mistrza Europy i to, czy zagrają hymn ZSRR.

Sanadze wychodzi z wirażu pełnym gazem. Karakułow słyszy oddech swego sąsiada i czuje tuż koło siebie Sanadze.

Rozkazuje sobie: Naprzód! Rzuciwszy się do przodu za chwilę miał już w ręku pałeczkę...

PIERWSZY...

Wszyscy widzowie patrzyli na silnego, radzieckiego biegacza, który zdopingowany wolą zwycięstwa rwał po bieżni, jakby go fale niosły. Zostawił za sobą Francuza, Włocha, wyprzedził Szweda, Irlandczyka i Anglika. Silny rzut na taśmę i w tej samej prawie chwili uspakajająca myśl. Pierwszy...

ZABRZMIAŁ hymn radziecki, którego czwórka biegaczy mistrzów Europy — wysłuchała objąwszy się serdecznie.

Z rosyjskiego przełożył

S. Sieniarski